DZIS LITERATURA SZTUKA NAUKA
WYDANIE V,
Rok XVIII. Kraków, sobota 30 marca 1935 Nr. 89

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Laval konferuje

Paryż, 29. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych Laval przyjął wczoraj ambasadora włoskiego hr. Bignatti di Custozza. Rozmowa dotyczyła sytuacji międzynarodowej, wytworzonej proklamowaniem przez Niemcy obowiązkowej służby wojskowej i wynikami rozmów berlińskich.

Z obrad sjońskiego A. C.

Możliwości kolonizacji żydowskiej w Transjordanji są już realne?

Czertok o wynikach akcji politycznej. — Locker żąda dyscypliny. — Pomyślna sytuacja finansowa.

Jerozolima. 29. 3. ŻAT. Ogólny referat polityczny prof. Brodetzkiego, uzupełnił na wczorajszem, plenarnem posiedzeniu A. C. kierownik departamentu politycznego

M. CZERTOK,

który dokonał przeglądu sytuacji politycznej ze szczególnem uwzględnieniem położenia w Palestynie. Referent omawia wysiłki w kierunku zachowania zdrowej struktury politycznej w Palestynie i podkreśla celowe środki, podjęte przez Egzekutywę, które przyczyniły się do obecnej korzystnej sytuacji politycznej. Coraz większy przydział certyfikatów jest dowodem słuszności stosowanych przez Egzekutywę metod politycznych. Kreśląc obraz sytuacji w samej Palestynie, referent stwierdza, że mimo wzmożenia emigracji żydowskiej, alija nie może nadążyć potrzebom gospodarki żydowskiej, wobec czego brak rąk roboczych. Gospodarka żydowska w Palestynie wykazuje tendencję szerokiej ekspanzji, zaś w zagadnieniu rolnem widoczna jest realizacja olbrzymich projektów kolonizacyjnych na wielkich, dotychczas nietkniętych terenach Hule jest tylko jednem ogniwem w łańcuchu projeków agrarnych. Realizacja istniejących w tym zakresie planów jest jednak całkowicie zależna od finansowych możliwości Agencji Żydowskiej. Ugruntowanie pozycji żydowskiej w rolnictwie spowoduje z konieczności wzmocnienie stanu prawnego i politycznego żydowskiej siedziby narodowej. Czertok poruszył również możliwości kolonizacji żydowskiej w Transjordanji i stwierdził, że możliwości te znajdują się już obecnie w sferze realnej. Rosnące znaczenie Palestyny na Bliskim Wschodzie otwiera nowe możliwości, których dawniej nawet nie przewidywano.

Kierownik departamentu organizacyjnego

LOCKER

omawia stosunki z poszczególnemi stronnictwami oraz kroki, podjęte przez Egzekutywę celem zapewnienia jednolitej i skonsolidowanej Organizacji Sjonistycznej. Locker omawia szczególnie wyczerpująco kontrowersje między Egzekutywą a związkiem rewizjonistów oraz Swiatowym Związkiem ogólnych sjonistów. Przechodząc do wywodów na temat przyszłego traktowania kwestyj organizacyjnych, Locker wysuwa na plan pierwszy postulat mocnej i ściśle uwarunkowanej dyscypliny sjonistycznej. Referent domaga się stanowczo zaaprobowania uchwał Egzekutywy Sjońskiej w zakresie poręczenia jednolitości organizacyjnej w ten sposób, że każdy nabywca szekla obowiązuje się podporządkować dyscyplinie organizacyjnej. Locker domaga się zatwierdzenia decyzji XVIII. Kongresu Sjonistycznego w sprawie włączenia rezolucji dyscyplinarnej do tekstu szekla.

Następnie zabrała głos

p. HENRIETTA SHOLD,

która kieruje resortem emigracji młodzieży w specjalnym departamencie dla kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie na czele którego stoi dr. Weizmann i dr. Ruppin.

Sprawozdanie o stanie finansowym złożył na wieczornem posiedzeniu

ELIEZER KAPŁAN.

Referent stwierdza, że wysiłki Egzekutywy w kierunku skonsolidowania zobowiązań finansowych Agencji uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem Pożyczka w wysokości pół miljona funtów, która została uzyskana jesienią 1934 roku na dogodnych warunkach, z jakich rzadko korzystają nawet rządy państw, stanowi najlepszy dowód, że koła finansowe żywią zaufanie do trwałości gospodarczej i perspektyw żydowskiego dzieła odbudowy.

Następnie A. C. wysłuchała obszernego sprawozdania kierownika departamentu emigracyjnego

P. GRYNBAUMA

o emigracji do Palestyny. Referent omówił wszechstronnie zagadnienia emigracyjne na następne półrocze w związku z oczekiwanym szedulem.



Naszemu p. dyrektorowi
ROMANOWI FRISCHEROWI
z powodu zgonu bł. p. Ojca składają wyrazy głębokiego współczucia
Urzędnicy Fabryki Żarówek „HELIOS"
2949x

Dziś w numerze:

Pułkownik Sławek

Kraków, 30 marca

Ostatnia „zmiana warty“, dokonana na stanowisku szefa rządu, tem różni się od poprzednich zmian w gabinetach pomajowych, których istotny sens niezmiernie trudno było zazwyczaj zwykłemu śmiertelnikowi uchwycić, że cel jej jest już na pierwszy rzut oka dość uchwytny i zrozumiały. Trzeba sobie zdać sprawę, że z chwilą wejścia w życie nowo uchwalonej konstytucji, rozpoczyna się dla obozu rządzącego w Polsce okres ciężkiej próby. Ma się wrażenie, że zwycięzcy batalji konstytucyjnej, tak „efektownie“ przeprowadzonej na terenie sejmowym, będą wkrótce z pewnem rozrzewnieniem wspominali te nie tak dawne dobre czasy, kiedy to trzeba było walczyć o nową konstytucję na komisji i na plenum, gdy trzeba było obmyślać pełne finezji sposoby, by projekt konstytucji z czysto teoretycznych „tez“ zamienił się w obowiązującą ustawę, za którą wypowiedzą się 2/3 Izby poselskiej. W porównaniu z drugą fazą, stokroć ważniejszą, jaka teraz, po ostatecznem uchwaleniu konstytucji dopiero się rozpoczyna, tamte utarczki i boje wydadzą się niemal fraszką. Chodzi bowiem teraz o to, by uchwalonym paragrafom nadać treść konkretną i rzeczywistą, by przyoblec je w treść ż y c i a.

Jest to zadanie niezmiernie trudne, i trzeba przyznać, że przywódcy obozu sanacyjnego zdają sobie sami doskonale sprawę z ogromu odpowiedzialności, jaką wzięli na siebie. Rzecz wielce znamienna, że nie o czem innem, lecz właśnie o „odpowiedzialności“ traktował artykuł wstępny rządowej „Gazety Polskiej“, zamieszczony parę dni temu. Po historjozoficznych rozważaniach o przyczynach upadku Polski, autor pisał wyraźnie, że „to co trzeba jeszcze uczynić, jest trudniejsze nad to, co już uczyniono“. Następowało potem silne podkreślenie poczucia odpowiedzialności za rzecz dokonaną, a w związku z tem odrazu padło nazwisko — pułkownika Sławka: Uczyniono to tak przejrzyście, że fakt zluzowania prof. Kozłowskiego przez prezesa Klubu BBWR nie ulegał już najmniejszej wątpliwości, na parę dni przed oficjalnem, parugodzinnem zaledwie „przesileniem“ gabinetowem.

W ten sposób zatem należy rozumieć sens ostatniej zmiany na stanowisku szefa rządu. Duchowy ojciec nowej konstytucji, który poraz ostatni, w maju 1931, opuścił gmach prezydjum Rady ministrów, by, jak wyraźnie wówczas powiedziano, zająć się opracowaniem i realizacją nowego ustroju na terenie parlamentu, teraz, doprowadziwszy rzecz do końca, obejmuje bezpośrednią odpowiedzialność za wcielenie swego tworu ustrojowego w życie. Inni ministrowie mogli śmiało pozostać i — pozostali.

Dzieło jest jednak tylko pozornie ukończone. Pozostaje jeszcze do odrobienia tak niesłychanie doniosła sprawa, jak opracowanie ordynacji wyborczej, a następnie — przeprowadzenie na jej podstawie nowych wyborów. Czy należy się więc dziwić, że w obliczu tych dwóch tak trudnych zadań marszałek Piłsudski powierzył ster rządu swemu najbardziej zaufanemu współpracownikowi „osiwiałemu w bojach“ pułk. Sławkowi?

Postać romantyczna, jakgdyby wyjęta z powieści Żeromskiego, owiana legendą walki z caratem, pełen głębokiego uwielbienia dla swego wodza, — oto pułk. Sławek. Ale ten ostatni pogrobowiec romantyzmu staje w tej chwili przełomowej także wobec wielkich trudności gospodarczych, z któremi będzie się musiał wziąć za bary, a które poprzednik jego na urzędzie pozostawia mu w spadku. Toteż może zbyt optymistycznie brzmi twierdzenie „Gazety Polskiej“, że „premjer Sławek, przystępując do pracy, znajdzie wiele rozwiązań gospodarczych, gotowych niemal do realizacji“..

W zakresie jednak spraw wewnętrznopolitycznych największe znaczenie posiada w tej chwili, jak wspomnieliśmy, sprawa ordynacji wyborczej, którą rząd pułk. Sławka opracuje. Sprawa ta przedstawia się jeszcze najzupełniej mgławicowo. Pojawiające się tu i ówdzie pogłoski na ten temat, budzą raczej — zaniepokojenie. Jeśli chodzi specjalnie o nas, Żydów, przekreślenie w Konstytucji zasady proporcjonalności może nas doszczętnie już pozbawić reprezentacji parlamentarnej. Wszystko zależy od tego, jak będą wykrojone okręgi wyborcze, a to już właśnie jest rzeczą rządu.

Niech nam wolno będzie wyrazić nadzieję, że okres najbliższy, który nas czeka, okres realizowania zasad nowego ustroju, okres przedwyborczy, a potem i same wybory, przejdą pod rządami pułk. Sławka bez tych dramatycznych wstrząsów, które towarzyszyły ostatnim wyborom — „brzeskim“....

D. L.

Zmiana na stanowisku szefa rządu



PROF. KOZŁOWSKI



PUŁK. SŁAWEK

Pacyfista niemiecki apeluje do marszałka Piłsudskiego

Kraków, 30 marca

Helmutha von Gerlacha nie potrzebujemy przedstawić publiczności polskiej. Wszyscy wiedzą, że ten szczery pacyfista jest jednym z najszlachetniejszych ludzi, ratujących w obecnym momencie honor niemiecki. Jeśli Niemcy mają jeszcze takich Gerlachów nie jest z niemi tak źle. Prawda — Helmuth von Gerlach jest obecnie na emigracji, ale przed kilku jeszcze laty chociaż nie miał za sobą żadnej partji, chociaż miał do dyspozycji tylko swoje pióro niezależne, wywierał duży wpływ na politykę niemiecką. Ilekroć Niemcy weimarskie usiłowały przemówić do Francji, wysyłały tam Gerlacha, który podejmował się tych interwencyj, bo wciąż marzył tylko o tem, by Francja i Niemcy doszły do porozumienia. Gerlach jest też serdecznym przyjacielem Polski, a tę swoją przyjaźń manifestował wtenczas, kiedy to nie było rzeczą tak łatwą, kiedy między obu narodami istniał wysoki mur nieufności i nienawiści.

I teraz służy piórem swojem idei pokoju. A chociaż jest gorącym patrjotą niemieckim, zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że czynnikiem niebezpiecznym dla pokoju są Niemcy. Zwłaszcza teraz. I oto Gerlach na łamach „Die Neue Weltbühne“ występuje z apelem pod adresem marszałka Piłsudskiego. Zdaniem jego, nasz marszałek Piłsudski jest o wiele potężniejszy od Hitlera, bo Hitler jest tylko narzędziem w ręku potężnych sił, decydujących o losach państwa niemieckiego, podczas gdy Piłsudski sam jest czynnikiem decydującym. W Polsce wybiera się parlament, w Niemczech się mianuje. „W Polsce istnieje prasa opozycyjna, tak prawicowa jak i lewicowa, która krytykuje całkiem energicznie, a w Niemczech istnieją obozy koncentracyjne dla dziennikarzy, którzy być może tylko z niedopatrzenia piszą inaczej niż Goebbels chce“.

Polska zawarła teraz z Niemcami przyjaźń. Ale korzysta z tej przyjaźni tylko Piłsudski. I tu się myli właśnie Gerlach. Nie jest bowiem prawdą, że Polska musi polonizować korytarz, Poznańskie i Górny Śląsk. Te krainy były bowiem polskie, gdy jeszcze były w rękach niemieckich. A przyjaźń Polski posłużyła Niemcom jako odskocznia do wprowadzenia powszechnej służby wojskowej. Teraz Niemcy stały się potęgą, która zagraża pokojowi świata. Zagraża przedewszystkiem Francji, a temsamem i Polsce. Nie zgadzamy się więc z Gerlachem, że Polska zagarnęła dla siebie z traktatu przyjaźni polsko - niemieckiej lwią część. Niemcom ta przyjaźń była bardziej potrzebną, niż Polsce, której mogła tylko zaszkodzić.

Widzi to sam Gerlach, który stwierdza, że sytuacja po jednym roku przyjaźni polsko niemieckiej zmieniła się na korzyść Niemiec. Powołuje się przytem na niepoważną książkę Studnickiego, o której już pisaliśmy. Studnickiego nazywa Gerlach przyjacielem Niemiec — z obawy przed Niemcami Piłsudski, który stworzył legję do walki z Rosją, nie był aktywistą jak Studnicki. Gdy Niemcy Eeselera żądały bezwzględnego posłuszeństwa, Studnicki dochował wierności Niemcom ale Piłsudski poszedł do Magdeburga.

Ważnem jednak jest nie to, czego chce Studnicki, lecz to, czego chce Piłsudski. „Niestety tego nikt nie wie. Wiadomo tylko, że jest mężem o niezwykłem poczuciu własnej wartości i o głębokiej antypatji ku Rosji“. Walczył z tą Rosją jeszcze jako rewolucjonista socjalistyczny, walczył z nią w roku 1920, kiedyto spełniło się marzenie jego życia, kiedy Polska stała się niepodległą. Wtenczas grzmiały armaty czerwonej armji w pobliżu Warszawy. Pięć minut przed dwunastą udało się Piłsudskiemu napędzić nowych Rosjan. I dlatego widzi w Rosji najniebezpieczniejszego wroga swego ludu, a wszystko jedno czy ma do czynienia z carem czy też z Leninem lub Stalinem.

A na tę zasadniczą antyrosyjską orjentację Piłsudskiego spekuluje hitleryzm. Pomaga im w tem czynnik osobistej natury. Marszałek Piłsudski jest przekonany, że on odniósł w roku 1920 zwycięstwo, a tymczasem

(Dokończenie na stronie 3-ciej).

Przygrywki...

Kraków, 30 marca

Przyszła moda na podróże dyplomatów. Jedne odbywają się wśród głośnych zapowiedzi, po burzliwych dyskusjach i wymownych protestach — podróże Simona i Edena. Inne cicho bez hałasu, bez krzykliwej reklamy — podróż rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Titulescu.

Gdzieś tylko na szarym koniuszku, na ostatniej stronie wielkich gazet europejskich, drobnym petitem doniesiono, że minister rumuński wybrał się do Belgradu, gdzie konferował z p. Jewticzem, by potem spotkać się z Beneszem w Bratislawie, a wkońcu udać się do Paryża. Kto wie zresztą, czy na tem istotnie koniec. Krążą wieści, że Titulescu nie pozostanie wtyle za ministrami angielskimi i w ślad za nimi wybierze się również do Moskwy.

Te oto podróże reprezentanta Małej Ententy, zbiegające się z okresem konferencji w Berlinie, nie są, rzecz jasna, tylko przypadkowe, lecz przeciwnie, wypływają niejako w prostej linji z tego podłoża, które w ostatnim okresie stało się „urodzajną glebą" dla wszelkich manewrów i pociągnięć europejskiej dyplomacji. Podłoże, któremu na imię: atak niemiecki na traktat wersalski.

Titulescu był jednym z twórców projektu paktu wschodniego i paktu środkowo-europejskiego, które obecnie wystawione są na ostateczną próbę. Wystąpienie Hitlera i ostatnie rozmowy w Berlinie wskazują zupełnie wyraźnie na to, że do całkowitej realizacji wspomnianych paktów jest dziś niezmiernie daleko, znacznie dalej niż dotychczas. Pięć państw Małej Ententy i Ententy bałkańskiej zainteresowanych jest żywo w integralności międzynarodowych traktatów, one bowiem tworzą fundament ich istnienia i podstawę ich międzynarodowej polityki. Ostatnie wystąpienie Niemiec podważyło niejako te podstawy i temsamem zadało bolesny cios zasadom, na których Mała Ententa się opiera. Podróże p. Titulescu podyktowane zostały zatem atmosferą nieufności i niepewności, która wypaczyła szczytne zasady pokoju i bezpieczeństwa, zamieniła je w pustą frazeologję i pozbawioną narazie wszelkich widoków mrzonkę.

Podobno też państwa Małej Enteny rozważały pierwotnie plan wysłania noty protestacyjnej do Berlina. W ostatniej chwili odstąpiono od tego zamiaru z tem jednak, że Titulescu imieniem państw wchodzących w skład Małej Ententy, wybierze się ze specjalną misją do stolic państw z nią sprzymierzonych, w celu wyłuszczenia swego stanowiska, to znaczy dla wyraźnego zamanifestowania, że międzynarodowe zobowiązania nie mogą zostać jednostronnie wypowiedziane i bezkarnie gwałcone.

Mała Ententa czuje się bowiem zagrożoną i tem, że jawne i omalże zalegalizowane, a na skutek podróży angielskich ministrów jako fakt dokonany conajmniej uznane zbrojenia niemieckie, pociągają za sobą identyczne zbrojenia państw rewizjonistycznych, a więc Węgier, Bułgarji, i Austrji.

Szczególnie zaś w Austrji zanosi się, jak się zdaje, na nowe niespodzianki. Prasa ostatnio donosiła o znamiennym fakcie, że jakkolwiek termin wygaśnięcia prezydentury Miklasa upływa dopiero w październiku b. r., to jednak już dnia 1 maja zostaną w naddunajskiej republice przeprowadzone głęboko sięgające reformy ustrojowe. Wedle tych pogłosek, obecny wicekanclerz austrjacki, książę Stahremberg, miałby zostać szefem państwa, wyposażonym w tytuł i prerogatywy regenta. Byłoby to równoznaczne ze zniesieniem republiki i zastąpieniem jej przez ustrój monarchistyczny czyli z wprowadzeniem Habsburgów na tron austrjacki. Ponieważ zaś książę Stahremberg znany jest ze swego pro-włoskiego nastawienia, stałoby się rzeczą jasną, że nic się w tej dziedzinie bez aprobaty Mussoliniego nie działo, że zatem Włochy popierają w Austrji zmianę ustroju, przeciw czemu Mała Ententa od lat najenergiczniej walczy i protestuje.

Wiadomości te zostały wkrótce przez austrjackie sfery miarodajne zdementowane. Wskazano na to, że istnieje dziś w Europie czynnik, któremu zależy na wywołaniu nieporozumień i który tendencyjnie mąci międzypaństwowe stosunki przez rozsiewanie specjalnie spreparowanych pogłosek.

Że taki czynnik rzeczywiście istnieje i że „działa" bezustannie, co do tego nie ma żadnych złudzeń. Mimoto jednak słuchy o jakichś radykalnych zmianach i posunięciach w Austrji zdają się nie być bezpodstawne. Wizyta Schuschnigga w Londynie dowiodła niezbicie, że Austrja, żądając zupełnej swobody na gruncie wewnętrznym, nosi się jednak z zamiarem dokonania radykalnych reform. Najbardziej w tem wszystkiem prócz Włoch zainteresowane są państwa Małej Ententy Kto zatem może powiedzieć, czy i te, zdementowane wprawdzie, ale psychologicznie nie do zaprzeczenia, słuchy o tem, że zanosi się w Austrji na poważne zmiany, nie były jednym z najważniejszych powodów podróży ministra Titulescu.

W czasie walnej batalji o pokój i bezpieczeństwo, staczanej obecnie w Europie między Francją, Anglją, Włochami i Niemcami są to wprawdzie drobne tylko przygrywki. Mimoto jednak nie są i one czemś oderwanem. Pozostają w ścisłej łączności z głównym tematem trosk i niepokojów współczesnej Europy, są tylko ich wiernem echem i mają taką samą wymowę i takie same znaczenie.

H. R.

Pacyfista niemiecki apeluje do marszałka Piłsudskiego

(Dokończenie ze strony 2-giej).

czytać musiał w niektórych pismach francuskich, że prawdziwym zwycięzcą był generał Weygand, którego Francuzi wypożyczyli Polakom. A tego, zdaniem Gerlacha, marsz. Piłsudski za żadną cenę przebaczyć nie może. Tę „ranę" rozdrażniają tylko Niemcy, którzy wmawiają rzekomo Piłsudskiemu, że Francja traktuje Polskę stale jako swego wasala. Niemcy wmawiają też Polsce, że zamiast Rosji może się stać wielkiem mocarstwem wschodu, ale warunkiem ku temu musi być przyjaźń polsko - niemiecka.

Czy i tu świetny publicysta niemiecki się nie myli? Nie ulega wątpliwości, że motywy natury osobistej odgrywać mogą dużą rolę, ale sam Gerlach przyznaje, że Piłsudskiego cechuje wybitny zmysł dla rzeczywistości. Zresztą Piłsudski doskonale wie, że nie Francja, lecz nasza endecja kochana szerzy i utrzymuje stale legendę o Weygandzie jako zwycięzcy z roku 1920. Gerlach nie zna stosunków polskich i dlatego nie wie, że ostatnio prof. Sobieski znowu w tym duchu informował Francję. Niezależni publicyści militarni Francji jak generał Mordacz, przyjaciel Clemenceau'a, bez żadnych zastrzeżeń przyznaje Piłsudskiemu nieograniczone prawo do tytułu zwycięzcy. Nie w tem więc tkwi źródło dysonansów między Francją a Polską, dysonansów zresztą istotnych.

Ale rację ma Gerlach, utrzymują, że Niemcy chcą wciągnąć Polskę w kabałę. — Wszak niedawno jeszcze pisał „Der Völkische Beobachter", że Polska, by stać się wielkiem mocarstwem, musi zniszczyć Małą Ententę, pozyskać dla siebie Rumunję i wciągnąć w orbitę swych wpływów państwa bałtyckie.

„Samotnie przebywa starzejący się człowiek — pisze Gerlach — w swym pałacu obok Warszawy. Jego życie było twardą drogą ku wyżynie. Rewolucyjny socjalny demokrata, który przemycał bibułę. stał się wszechpotężnym. Czegoż jeszcze oczekuje od życia? Niemcy szepcą mu do ucha: stworzyłeś państwo polskie. A czy nie chcesz z tego państwa uczynić mocarstwa, mocarstwa wschodu? Byłoby to ukoronowaniem twego życia. Przeszedłbyś do historji jako twórca imperjum polskiego, jako pogromca bolszewizmu.

„Piłsudski nie tak łatwo da się pozyskać. Zna wojnę która pochłania najlepszych i jest tylko ślepą grą. Czy ma swe tak bogate w trjumfy życie skończyć jako ryzykant ? Od Piłsudskiego zależy, czy narodowy socjalizm po pożarze Reichstagu zainscenizuje pożar świata".

Temi oto wymownemi słowy kończy jeden z najszlachetniejszych Niemców swój apel do Piłsudskiego. Wierzymy, że apel jest zbyteczny. Niemcy wprawdzie kuszą, ale marszałek Piłsudski jest zbyt potężną i zbyt odpowiedzialną indywidualnością, by dał się skusić. Ale prawdą jest, że od marszałka Piłsudskiego zależny jest pokój Europy i świata...

M. K.

Walka o pracę żydowską

Międzypartyjne narady w sprawie walki o pracę żydowską w Palestynie.

Tel Awiw. (ŻAT). W tych dniach odbyła się narada, zwołana przez „Komitet dla pracy żydowskiej" celem omówienia sytuacji, która wytworzyła się w tej dziedzinie w Palestynie. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Agencji Żydowskiej oraz różnych instytucyj i kierunków, w tej liczbie Ben- Gurjon, I. Grünbaum, S. Zuchowicki, rabin Berlin. rab Uziel, dr. Sołowejczyk i inni. Obrady zagaił p. Zuchowicki, który zobrazował katastrofalną sytuację, jaka się wytworzyła w zakresie pracy żydowskiej. Coraz więcej placówek pracy zarówno na wsi, jak i w mieście zajmują obce żywioły. Mówca podkreślił, że na skutek sporów partyjnych zaniedbuje się sprawę aczkolwiek wszystkie kierunki są w niej zainteresowane i jedynie na drodze wspólnej akcji osiągnąć można konkretne rezultaty. Akcja na rzecz pracy żydowskiej obciążać powinna nietylko robotników, lecz również pracodawców W końcu p. Zuchowicki zgłosił szereg wniosków.

W dyskusji, która się potem rozwinęła, wszyscy wypowiedzieli się w sprawie konieczności organu międzypartyjnego, któryby zajmował się tą sprawą, ocenioną przez wszystkich jako nader żywotną. Rabin Berlin wypowiedział się przeciw ko utworzeniu specjalnej instytucji finansowej, któraby wypłacała odszkodowania za zatrudnianie robotników- Żydów i zaproponował, aby Agencja Żydowska akcję tę finansowała. Należy też zastosować odpowiednie środki, aby wywrzeć nacisk na pracodawców wylamujących się z pod zasady pracy żydowskiej.

I. Grünbaum w dłuższem przemówieniu zreferował projekt założenia banku rolnego, który udzielać będzie taniego kedrytu tym, którzy zatrudniają robotników- Żydów. Agencja Żydowska zajmuje się tą sprawą nader poważnie i czyni wszystko co jest w jej mocy, aby nakłonić robotników do pozostawania na wsi Agencja Żydowska gotowa jest rozważyć każdy wniosek w tej sprawie i oczekuje odpowiedniej inicjatywy ze strony odnośnego komitetu. Wkońcu mowca wypowiedział się za wytworzeniem specjalnego sądu, który rozpatrywać będzie skargi o niezatrudnianie robotników- Żydów.

W dyskusji wzięli udział J. Uri rab. Uziel, Frumkin, agronom Krauze i inni.

P. Zerubawel- Chawiw wyraził przekonanie, że można wywrzeć wpływ na pracowdawców, zatrudniających obcych robotników, aby zaangażowali robtników- Żydów. Inicjatywa wyjść powinna z Agencji Żydowskiej. Zdaniem mowcy, p. **Ben Gurion powinien spotkać się z p. M. Smilanskim, podobnie jak pertraktował z Żabotyńskim, aby wspólnie opracować akcję na rzecz pracy żydowskiej**

W końcu narady wybrano komitet wykonawczy w składzie: S. Zuchowicki, J. Ostrowski, J. Uri, Bograczow i Zerubawel Chawiw

HERMAN SWET (Jerozolima)

NASZA ANKIETA

Czego należy oczekiwać po sesji A. C.?

Głosy przywódców Mizrachi

Jerozolima, w marcu.

W oficjalnych kołach mizrachistycznych panują w stosunku do wkrótce odbyć się mającego posiedzenia A. C. nastroje mocno opozycyjne. „Mizrachi Hawatik“ nie posiada w Komitecie Wykonawczym ani jednego przedstawiciela. Ta grupa mizrachistyczna, która strukturą swoją przypomina unję rewizjonistyczną (jedna część członków należy do Światowej Organizacji Mizrachi, a druga stoi poza oficjalnym obozem mizrachistycznym; do Organizacji Sjonistycznej należą, rozumie się, wszyscy) zajmuje wobec A. C. przychylne stanowisko. Popierają oni obecną Egzekutywę, a na przyszłym Kongresie wypowiedzą się na taką koalicją, która wytworzy się na zasadzie obecnego kursu politycznego w sjoniźmie.

Inne jednak jest nastawienie mizrachistycznego „Merkaz Olami“. Tu panuje silna opozycja zarówno do dzisiejszego kursu Agencji Żydowskiej, jak i do metod i osób, zajmujących czołowe miejsce w kierownictwie.

— Jeśli Pan chce wiedzieć, czego oczekujemy od posiedzenia Komitetu Wykonawczego — mówi mi rabin **Majer Berlin** — odpowiem Panu krótko: Nie spodziewamy się niczego! Nie robimy sobie żadnych iluzji w tym kierunku. Mamy zbyt wiele smutnych doświadczeń. Większość stała się jedynowładcą w naszym ruchu i nie liczy się wcale, albo w bardzo małej tylko mierze, z nastrojami i życzeniami przeciwników. Dyferencjacja sił w sjoniźmie nie zmieniła się niestety ani o jotę od ubiegłego roku. Robotnicy urośli bardziej jeszcze w potęgę, inne grupy natomiast straciły na sile.

Kiedy mówię o innych grupach, nie mam na myśli Organizacji Mizrachi. Rzekomy rozłam w naszych szeregach, o czem ostatnio tyle się mówi, w rzeczy samej nie istnieje. Co do głównych zagadnień mizrachistycznych jak i odnośnie do ideologicznego stosunku do sjonistycznych problemów, panuje jednomyślność i zgodność poglądów wśród wszystkich ugrupowań mizrachistycznych. Niestety nie da się to samo powiedzieć o ogólnych sjonistach i o rewizjonistach. W każdym razie nie widzę u ogólnych sjonistów owej siły, którą możnaby było przeciwstawić dzisiejszej większości. Jeśli spodziewać się można jeszcze jakiejś zmiany, to chyba tylko przez Kongres. Jeżeli sze rokie warstwy sjonistów zrozumieją powagę problemu i potrafią odpowiednio zareagować, nie jest wykluczone, że na Kongresie wytworzy się nowa konstelacja.

Nie mam zamiaru przez to niedoceniać ogólnej poprawy naszego położenia w Palestynie w przeciągu ostatnich 2 lat. Niesłusznem jest jednak przypisywanie tego obecnie rządzącej większości. Ja osobiście nie mam zwyczaju odmawiać zasług komukolwiekbądź, choćby nawet znajdował się po stronie moich przeciwników. Uznaję też bez względnie zasługi obecnego kierownictwa w sprawie Rady Ustawodawczej, a po części też w sprawie pożyczki.

Bardzo nikłe są jednak zasługi dzisiejszej Egzekutywy w dziedzinie aliji, oraz w sprawie poprawy naszego położenia finansowego. Jest to czysty przypadek, sprawa zwyczajnej konjunktury. Przyczem jednak Egzekutywa ma na sumieniu cały szereg grzechów w dziedzinie aliji, co wywiera fatalne wrażenie, nietylko w krajach djaspory, ale też odbija się ujemnie na procesie odbudowy kraju. Nie do przebaczenia jest również stanowisko Egzekutywy w sprawach wewnętrzno - sjonistycznych. Pokój międzyfrakcyjny został zbagatelizowany przez to, że usiłowano załatwić się jedynie z rewizjonistami podczas gdy z innemi ugrupowaniami prowadzono rokowania jedynie pozorne i, że tak powiem, dla oka tylko.

Nie jestem wielkim zwolennikiem tego, co się nazywa ogólnym sjonizmem. Jednakowoż jest zdaje się, zbyteczną rzeczą podkreślić, że każda Egzekutywa ma święty obowiązek przyczynić się do wzmocnienia i do zjednoczenia tych szerokich mas, które mienią się ogólnymi sjonistami. U nas natomiast zrobiono coś wręcz przeciwnego. Winni są sami ogólni sjoniści, którzy nie poszli śladami Mizrachi i nie zażądali międzypartyjnej „konferencji okrągłego stołu“. Główną część winy jednak za smutne stosunki panujące w ruchu, ponosi obecnie Egzekutywa Kto wie, czy ten pozorny pokój, zawarty w Londynie, nie wywoła jeszcze większych walk i ostrzejszych tarć niż dotychczasowe.

Dlatego też niczego sobie nie obiecuję po posiedzeniu A. C. Stereotypowe dyskusje i rezolucje, jakie tam zostaną przyjęte, w niczem położenia nie zmienią. Nawiasem zaznaczam, że rezolucje A. C. nie są wogóle wprowadzane w czyn. Jako dowód można przytoczyć postanowienia, powzięte na ostatniem posiedzeniu Komitetu Wykonawczego które do dziś dnia pozostały tylko na papierze.

W podobnym tonie wypowiada się też inny przywódca mizrachistyczny p. **Heszel Farbstein**. Oświadcza on się jako zagorzały przeciwnik nowej klauzuli, mającej być uwidocznionej na szeklu.

— Do niczego to nie doprowadzi. Nie przyniesie żadnych pozytywnych rezultatów. Intencja bowiem jest aż zbyt wyraźna, a metoda sama dla siebie niebardzo sympatyczna. Co się tyczy koalicji, muszę zdecydowanie podkreślić, że Mizrachi dopóty trwać będzie w opozycji, dopóki nie stanie się zadość naszym religijnym żądaniom. Pozatem chodzi nam głównie o aliję. Traktuje się Mizrachi po macoszemu. Aby więc naprawdę utrzymać jedność i całość organizacji, należy przedewszystkiem skończyć raz z takim stanem rzeczy. Będziemy walczyć o to energicznie na posiedzeniu A. C.

SZALOM ASZ

 6)

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID)

ROZDZIAŁ III.

POWSZEDNIA I ODŚWIĘTNA MATKA.

Kiedy Jechiel liczył dziesięć lat, wiedzieli już wszyscy, a nawet matka jego Riwka musiała to przyznać, że wyrasta on na nieokrzesanego dzikusa. Przedewszystkiem nie chciał się uczyć. Poza tem, że miał zakuty łeb i że z niezwykłą trudnością przychodziło mu coś wtłoczyć do mózgu lub dać coś do zrozumienia, była jeszcze gorsza rzecz: Jechiel nie miał wogóle żydowskiego wyglądu. Brat jego, starszy o trzy lata, nosił na sobie, jak przystało na żydowskiego chłopca, wszelkie znamiona „podobieństwa Bożego“: widać było z niego jedynie oczy i pejsy, ciało zaś mizerne i wątłe, ukryte było w rypsowym chałaciku, którym mógł się trzykrotnie owinąć. Brat odprawiał już posty i pokryjomu zaglądał już do kabalistycznych książek. Dziesięcioletni Jechiel przerósł znacznie brata na długość i szerokość, — zgoła nie jak Żyd. Miał parę rąk i nóg mocnych, bez uroku, jak — nieprzymierzając — u chłopa ze wsi, twarz jego wiecznie łuszczyła się od słońca i okryta była piegami. Kiedy szedł przez miasteczko, unosił go jakby wicher. Przydługi chałacik rozpięty, po obu stronach latały mu pejsy, podobnie jak „cyces“ — rozchełstane na wszystkie cztery strony.

W dzień targowy, zanim jeszcze obejrzała się matka, już zdołał wynieść drągi i deski. Sam potrafił ustawić stragan, porywał na plecy całe stosy towaru i zanosił na targ. I nietylko matki stragan zestawiał, ale pomagał wystawiać i innym kobietom, krawcom tandetnym, kapelusznikom, futrzarzom. Jak wicher przybiega nagle ojciec z bethamidraszu, stając nagle wśród chłopskich furmanek. Pośród rżenia koni i trzepotania skrzydeł ptactwa i drobiu, widziano nagle z daleka, jak z impetem nadbiega para rozwichrzonych pejsów i broda, jak przedziera się kościste ciało poprzez tłum, niczem huragan i burza.

— Niedobrze, Riwko, z piekła nie wyjdziesz! Bałamucisz chłopca i odrywasz go od nauki!

Boruch Mojżesz z miejsca porywa Jechiela, unosząc go na kanciaste, ostre plecy. Widać tylko parę bosych chłopięcych nóg i rozwichrzone pejsy, tańczące korowodem na ojcowych plecach. Jazda zpowrotem do chederu! Żydowscy kramarze, zahukani handlem i utrudzeni, przyznają ojcu rację. Budzą się w nich ojcowskie uczucia i bierze ich ochota poczęstowania chłopca w naciągnięte siedzenie, które wyziera z pleców Borucha Mojżesza, poprzez dziurawe spodenki chłopca.

— Dobrze ci tak, twoje miejsce w chederze, a nie na targu.

Stoi więc Riwka z sercem zranionem. Czyż nie ma słuszności Boruch Mojżesz? Naprawdę zwodzi chłopca na złą drogę, wciągając go w obrzydłą pracę zarobkową. Zamiast odpędzać go od siebie drągiem, zamiast pędzić go do chederu, pozwala się chłopcu wyręczać i odrywa dziecko od Tory.

Ostatnio bardzo upadła na siłach Riwka. Ciąże i porody wyniszczyły ją doszczętnie. Odkąd wydała Jechiela na świat, leżała pięć razy w połogu (prócz tego raz „nie doniosła“ — przez djablicę, którą ujrzała na drodze do cmentarza i ze strachu poroniła). Cień z niej tylko pozostał, twarz pokurczyła się i pokryła zmarszczkami. Licząc niespełna 30 lat, wygląda na staruszkę — nic tyl-

Dr E. M. ZWEIG (Jerozolima)

Spacer polityczny po albumie znaczków Funduszu Narodowego

Którejś soboty odwiedził mnie przyjaciel. Rozmawialiśmy naturalnie o sjoniźmie i o wszystkiem, co się z nim łączy. I tak wydobyłem zpośród moich skarbów również i zbiór marek Keren Kajemet, założony przezemnie przed laty, i od tego czasu troskliwie kontynuowany. Przyjaciel zaśmiał się:

— Jak można tyle trudu poświęcać podobnej zabawce, gdy każdy dzień przynosi nowe rzeczy i domaga się skierowania wszystkich sił do naszego celu politycznego?

— Owszem, wtrąciłem, wszystkie drogi prowadzą do Jerozolimy, ta zaś, poprzez owe kolorowe obrazki z pewnością nie będzie z nich najdłuższą.

— Ach, masz pewno na myśli te grosze, które znaczki te przyniosą KKL?

— No, dotychczas przyniosły one w ciągu 22 lat istnienia okrągło 100.000 funtów, tem nie wyczerpuje się jednak bynajmniej wartość znaczka KKL. On jest przypomnieniem i orędownikiem naszej sprawy, jest zwiastunem, i chalucem, krótko mówiąc — jest symbolem powstającego państwa żydowskiego".

— No dobrze już, dobrze, — mruknął przyjaciel — tak ogólnie biorąc i w szerszem znaczeniu, wszystko ma przecież z sobą gdzieś jakiś związek.

— Zatem zobaczymy. Otworzyłem album i rozpocząłem:

— Pozwól, że będę się trzymał chronologji. Najczęściej jest to zarazem najlepsza systematyka. Zatem w r. 1902 wydał Kremenetzki, jako kierownik centrali KKL przy wiedeńskim Sjonistycznym Komitecie pierwszą serję znaczków KKL — te oto zgrabne niebieskie czworokąty z promienistą gwiazdą Sjonu. Kongres zobowiązał wszystkich sjonistów, aby znaczków tych, odpowiadających najmniejszej jednostce monetarnej każdego kraju i pomyślanych pierwotnie jako pokwitowanie za złożoną ofiarę, używali również do korespondencji. A wówczas panowała jeszcze u nas surowa dyscyplina. Tak naprzykład mogłem się ośmielić czynić wyrzuty Herzlowi, gdy otrzymałem od niego pismo bez takiej właśnie marki. — Znaczek nalepiało się bądź na list, albo lepiej jeszcze, demonstracyjnie na kopertę, najlepiej zaś obok znaczka państwowego, tak, aby stempel pocztowy obie marki ostemplował, jako jednakowo uprawnione. W Rosji, wraz z całym ruchem KKL była i marka KKL nielegalna, co nie powstrzymywało jednak naszego dzielnego Tschlenowa od masowego jej rozpowszechniania. Gdzieindziej, n .p. w Austrji, władze pocztowe zabroniły n. b. raczej z technicznych, niż politycznych względów — naklejania znaczków KKL na kopertach i kartach pocztowych. Jeden tylko wyjątek dopuściła poczta austrjacka — Palestynę.

— Jakżeto?

— Turcja trzymała wprawdzie jeszcze Ziemię Świętą w swem posiadaniu, jednakże tylko słabo mogła się bronić przed zaborczością obcych mocarstw. Te ostatnie pozakładały tam jako symbol władzy politycznej własne urzędy pocztowe, które gorliwie starały się o klijentów, przedewszystkiem zaś o Żydów, gdyż ci ostatni już wówczas stanowili w morzu analfaebtów czynnik najwięcej korespondujący. Wobec tego poczta turecka wprowadziła w Jerozolimie stempel, który odbijał nazwę miasta również po hebrajsku. Carat zaś, który u siebie w domu aranżował pogromy, tu utrzymywał żydowskiego pocztmistrza. Austrja okazała się jednak sprytniejsza. Jej zarząd pocztowy, który już dotąd wydawał hebrajskie druki, zawarł z żydowskiemi kolonjami układ, mocą którego do korespondencji zagranicznej miały być używane wyłącznie austrjackie znaczki lewantyńskie, zato korespondencja krajowa miała być przewożona bezpłatnie, z zastrzeżeniem, żeby była przepisowo ofrankowana znaczkami KKL. Marki te uchodziły tu zatem za pełnowartościowy znaczek pocztowy. Działo się to w r. 1904.

— Istotnie zadziwiające — powiedział mój przyjaciel.

— Przykład Palestyny podziałał na mnie, wówczas kierownika obwodu KKL, na Austrję, bardzo pobudzająco.

— W każdym razie jest to analogja do marek służbowych tak wielu innych — już chciałem rzec — państw — zauważył przyjaciel.

— Nasi bracia z Erec znowu prześcignęli jednak nas, Żydów galutu. Możliwe, że przyczynił się do tego polityczny instynkt, który zaszczepił w kraju ruch Chowewe Zion. Zauważ tylko....

Tu wskazałem na dumną markę, która

wyobrażała pod brzemiennem owocami drzewem pomarańczowem pług, a na tem hebrajski napis „Petach Tikwa" oraz wartość cyfrę 14 (Para).

— Tych znaczków używała poczta austrjacka w roku 1909 do obrotu listowego między naszemi kolonjami. Co, niemożliwe? — Proszę: naokoło żydowskiej marki obramowanie w czarno-żółtym kolorze monarchji austrjackiej. Natomiast wierny idei dr Szachtel z Haify, przechowuje inny znaczek — „Riszon le -Zion", zapewne z. 1905, który jest wyraźnie zadrukowany firmą KKL, na której korzyść szła połowa z 10 prutoth, jako ceny sprzedaży — „chezi hahachnassa".

— To niezmiernie interesujące! — zawołał mój towarzysz — że już wówczas Jiszuw uważał się za zarodek politycznej siły. W każdym razie były to idyliczne czasy.

— Masz rację — podjąłem wątek — bo oto wybuchła w 1914 r. wojna światowa. — Wszędzie, a również u nas Żydów, wszelkie dążenia uboczne zostały pochłonięte przez patrjotyzm państwowy i przez rządy widziane były niechętnie. Austrjacki oddział KKL obawiał się zakazu dalszej zbiórki. Wówczas poleciłem wydrukować w ciągu nocy „markę pomocy", na której widniała wprawdzie duża tarcza Dawida i nazwa KKL, z której dochód jednak był ofiarowany Czerwonemu Krzyżowi. Wykazawszy tym sposobem naszą lojalność, mogliśmy spokojnie pracować potem dla naszego funduszu najpierw przez ‚Kriegsstandspende' potem przez ‚Friedensscheck" i t. d. nietylko w Austrji samej, ale wkrótce i w okupowanej części Polski, aż do pierwszych linji okopów. Oddział berliński poszedł za naszym przykładem, wypuściwszy własną markę pomocniczą, z podobnym skutkiem.

— A co zaszło w Palestynie?

— Szkoda, że wieść o naszym pomyśle nie dotarła aż tam, inaczej bowiem zbieranoby tam zapomocą znaczka KKL na Czerwony Półksiężyc. Dr. Artur Ruppin, od 6 lat kierownik Sjonistycznego Urzędu Palestyńskiego w Jaffie, kierował całą pracą kolonizacyjną i miał oprócz tego powierzoną sobie ogólną organizację i propagandę, wraz z kolportowaniem znaczków KKL. Miało mu to zostać poczytane za przewinienie. Turecka „łagodność" bowiem skończyła się od czasu krwawych rządów Dżemala Paszy i wyruszenia jego armji przeciwko grożącym od kanału Sueskiego Anglikom. Przeciwstawiał się on ostro tendencjom do niezależności wśród Arabów i Żydów i był zwolennikiem szybkiego wieszania. Bezustannie odbywały się z nakazu krwawego Paszy rewizje w domu dra Ruppina i wreszcie — gdy znaleziono u niego parę bloczków marek K. K. L. — może to była serja „herzlowska", lub z krajobrazem — uznano jego „zdradę główną" za udowodnioną. Jedynie niemieckiemu obywatelstwu — takie kręte są ścieżki historji! — miał on do zawdzięczenia swoje ocalenie.

W grudniu 1917 nastąpiło wkrótce po ogłoszeniu deklaracji Balfoura, wkroczenie Allenby'ego z jego Egyptian Expedition Force do Palestyny. Oto znaczki pocztowe, wydane przez Zarząd wojskowy. Poznałeś już, drogi przyjacielu, że granice między państwowemi i prywatnemi markami często są bardzo płynne. Tu jednak, niestety, było inaczej, ponieważ inicjały EEF, jak również wyłącznie angielski i arabski nadruk na tych znaczkach nie dawały poznać, że o wyzwolenie kraju walczyły również trzy żydowskie bataljony...

— Z biegiem czasu przychodzi rada — zauważyłem. — Wojna światowa skończyła

---

ko skóra i kości, a z pod czepka wyzierają zapadnięte policzki. Prawda, postawę jeszcze zachowała: jest smukła, wysoka jak sosna, zwinne nogi i ręce są jak rosochata wierzba Z dzieci, które wydała na świat, troje, nie daj Boże, nie uchowało się. Przez cudze grzechy rychło odeszły z tego świata. A i tak te, co pozostały przy życiu, i te, co wczas pomarły, wyciągnęły z niej resztki sił. Cóż dopiero twarda i ciężka praca zarobkowa! — Co robić, na to przecież została stworzona. Taki to już los!... Dlaczego jednak wciąga swe własne dziecko do swojej utrapionej doli?... Chłopiec przecie do czegoś innego został stworzony. To przecież mężczyzna!

Riwka widzi się już pogrążona w piekle, wśród węży i gadów. Nigdy już stamtąd się nie wydostanie. Mąż jej zasiądzie w raju i uczyć się będzie świętej Tory, a podnóżek, który ona pracą i handlem przygotowuje mu pod stopy, będzie stał pusty. Nie wpuszczą jej do raju, gdyż własne dziecko odrywa od nauki. Tak to już widzi siebie, że przepadła na tym i na tamtym świecie.

Wieczorem, kiedy stoi przy ognisku, rozdmuchując wysiłkiem płuc zagasły ogień pod trójnogiem, na którym gotuje się wieczerzę, mąż jej dosypuje jeszcze soli na jej rozbolałe rany.

Boruch Mojżesz siedzi przy jedynym stole i przy jedynej lampce w izbie. Riwka przyświeca sobie przy trójnogu zapaloną drzazgą smolną. — Wskutek jarmarku spóźniła się dziś Riwka z ziemniakami iburacznym barszczem. Ponieważ już jest po modlitwie maariw, a jeszcze przed wieczerzą, ojciec nie zabiera się jeszcze do lekcji wieczornej, a jednak, by nie tracić czasu nadaremnie, zagląda do książeczki umoralniającej. Tosamo czyni najstarszy syn jego, Isachar. Tymczasem wykorzystuje sposobność, ażeby żonie wymówki czynić, iż bałamuci Jechiela i odrywa go od nauki. Kołysze się przytem, wyciągając włosy z pięknej, gęstej, czarnej brody, przyśpiewuje melodję Gemary, nie odrywając przytem oczu od książeczki, ażeby nie musiał spoglądać na kobietę...

— Powiadają mędrcy, że niema większego grzechu od odmawiania małym dzieciom nauki Tory. Kto bałamuci małe dziatki i odrywa je od nauki Tory, to jakby dopuścił się wszystkich grzechów, jakgdyby zamordował człowieka w Sądny Dzień, który przypada na sobotę. Albowiem napisane jest: „Dzięki głosom małych dzieci, uczących się Tory, utrzymuje się świat". A skoro ty bałamucisz dziecko, nie pozwalasz mu się uczyć, to tak jakbyś burzyła świat...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

się i. wsparty na przyrzeczeniach mocarstw, nanowo odrodził się sjonizm. W Wiedniu powstał jeszcze w r. 1918 pierwszy w Europie urząd palestyński, aby torować drogę do Erec. Urząd ten, w którym pełniłem funkcje sekretarza, potrafił w czasie ogólnego chaosu, gdy nikt nie wiedział jeszcze o idei państwa żydowskiego, wyrobić sobie prawa konsularne i korzystać z nich wielokrotnie wobec władz różnych państw — z ambasadą angielską włącznie. I tak n. p. rząd wiedeński nie wpuszczał do swego kraju żadnego jadącego do Palestyny, który nie posiadał naszego poświadczenia, a również Włosi otwierali Żydowi swe granice tylko wówczas, gdy przedkładał ostemplowany przez nasz urząd paszport. Wtedy to skorzystałem z rady przebywającego obecnie w Hajfie Willy Goldschmieda i poleciłem każdy przedkładany nam paszport frankować niebieską marką herzlowską, ostemplowaną niemiecko - hebrajskim stemplem urzędu Palestyńskiego. Austrjackie i włoskie władze nietylko że przepuszczały to gładko, lecz przyzwyczaiły się tak dalece do tego, że inaczej wypełniane paszporty zwracały, jako „podejrzane". Zapewne uważano Herzla za mistycznego króla państwa żydowskiego lub za jakiegoś Waszyngtona czy Boliwara. Potrzeba było całego roku dopiero, aby wiedeńska dyrekcja policji zdobyła się na odwagę, aby udaremnić quasi — państwową praktykę naszego urzędu.

— A więc znowu krok wstecz...

— O, historja nie spoczywa w miejscu. — Właśnie wówczas — r. 1920 — cywilny zarząd Palestyny objął Herbert Samuel, a marki EEF otrzymały nazwę kraju, wydrukowaną w trzech oficjalnych językach. W hebrajskim nazywało się to „Palesztina" po czem następowały dwie, w nawiasy ujęte, tajemnicze litery: alef — jud. Nasi ludzie, oddawna znający się na abbrewjaturze, odczytywali to bez trudu „Erec Izrael" i zadowalniali się tymczasem tego rodzaju nazwą swej Siedziby Narodowej. Zato Arabowie burzyli się przeciw temu napisowi, egzekutywa ich złożyła skargę w Sądzie Najwyższym, później jednak od niej odstąpiła.

W r. 1927 wyszła wreszcie ostatnia, dziś jeszcze w użyciu będąca serja państwowych znaczków palestyńskich, wprawdzie nie według pięknych projektów Bencjona Kaltera, lecz dość niewyraźnych i tanich, będących jednak w każdym razie satysfakcją dla narodowego Żyda. Znaczki bowiem wartości 3 i 5 mils są ozdobione obrazkami grobu Racheli w Betleem i wieży Dawida w Jerozolimie, zaś znaczki na listy zagraniczne po 13 i 15 mil przedstawiają wprawdzie meczet Omara (jako drugą najważniejszą świętość mahometan) lecz zato — zapewne przypadkowo — w narodowych biało-niebieskich barwach żydowskich. Tylko to, że poczta używa stale do stemplowania znaczków stempla z krzyżem Joanitów lub krzyżem maltańskim, wskazuje poniekąd na stanowisko władzy mandatowej — chrześcijańskiego Albionu.

— Kończę już. Owa marka herzlowska, ongi nalepiana na paszportach sób, udających się do Palestyny, otrzymała niedawno swą prawowitą następczynię. W r. 1934 uzgodniło nasze biuro główne wraz z Agencją Żydowską, że wszystkie jej zezwolenia na wyjazd winny być ofrankowane odpowiednią marką KKL. Tu oto widzisz ten „bul-ali ja. Wskazuje on znowu gwiazdę Sjonu, pięknie stylizowaną według starego projektu mistrza Budki, mieszkającego obecnie w Jerozolimie. Każda wartość ma odmienną barwę...

— A teraz powiedz mi — zwróciłem się do przyjaciela — czy nadal uważasz jeszcze mój album za zabawkę?

— Masz rację — odrzekł przyjaciel — znaczek KKL wygląda wprawdzie skromniej, niż łopoczący sztandar sjonistyczny, ale mimo to jest on pięknym i wartościowym symbolem naszego niezniszczalnego celu — Państwa Żydowskiego.

Z upow. autora przełożył

Sz. Melchior.

Echa ze świata

Wyprzedaż u Morgana

John Pierpont Morgan, ongiś „bankier świata", robi bilans. Ostatni bilans, — swój testament. 68-letni potentat finansowy, mimo znacznych strat, poniesionych wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego, wciąż jeszcze jeden z największych krezusów świata, pragnie się wycofać z życia publicznego i spędzić wieczór żywota, w spokoju, zdala od zgiełku gorączkowego i ruchu wielomiljonowego miasta. Ale zanim opuści nazawsze Nowy Jork, musi zlikwidować swoje rozległe stosunki ardlowe i spieniężyć wszystkie nieruchomości. Przy tych operacjach finansowych, które prawdopodobnie potrwają dość długo, nie zapomina starszy, ale jeszcze bardzo rześki pan o swoich dzieciach.

Piermont Morgan postanowił część swojego kolosalnego majątku rozdzielić swoim spadkobiercom już teraz. Ten krok wielkiego bankiera podyktowany został jego niezwykłą praktycznością. Ustawa w U.S.A. przewiduje bowiem bardzo wysokie opodatkowanie wielkich spadków. Przy tych miljonowych sumach, które tu wchodzą w rachubę, podatek wynosiłby trzecią część całej spuścizny. Majątek Morgana szacują na okrągło 300 miljonów dolarów, wobec czego przypadłaby skarbowi suma 100 miljonów dolarów, i spadkobiercy musieliby się zadowolnić tylko 200 miljonami. Mądry i zapobiegliwy Morgan chce temu zapobiec, a to w ten sposób, że jeszcze za życia obdaruje królewskiemi podarunkami, swoje dzieci i wnuki.

Zaczęła się wyprzedaż u Morgana. Galerja obrazów idzie na pierwszy ogień. Wspaniały zbiór obrazów, który Morgan w przeciągu wielu lat zbierał, z ogromnem znawstwem i umiłowaniem sztuki i przy pomocy zawsze wypchanego portfelu. Jedno z arcydzieł Rafaela, portret kobiety, ozdoba muzeum Morgana, znalazł już nabywcę, zakupił go Ford za bagatelną sumkę 560.000 dolarów. Także sławny zbiór monet poszukuje nabywcy. Kilku najtęższych pośredników nowojorskich zajmuje się spieniężeniem dobytku Morgana.

W testamencie swoim nie zapomniał Morgan o różnych instytucjach naukowych, które zawsze popierał; lubił grać rolę książęcego mecenasa. Jeszcze w tym roku otrzymają różne instytucje naukowe 750.000 dolarów. A także chce przystąpić do urzeczywistnienia, swego wymarzonego projektu, mianowicie: budowy piramidy Cheopsa. Ta wspaniała, monumentalna budowla ma tylko zewnętrznie być podobną do sławnej egipskiej piramidy, wnętrze jej ma zawierać bibljoteki, stacje meteorologiczne i radjowe itp. Na ten cel wyznaczył Morgan „na początek" 2 miljony dolarów.

Kryzysowe zawody kobiece

(s)Kryzys i bezrobocie zmusiły kobiety do wykonywania najprzedziwniejszych zawodów. O jednym z nich czytamy w gazetach londyńskich. Zubożałe damy z najlepszego towarzystwa, zarabiają na suchy rzeczywiście kawałek chleba w ten sposób, że wyprowadzają na spacery, rozpieszczone pieski bogatych pań, które tak są zajęte obowiązkami towarzyskiemi, że nie mają czasu same zająć się swojemi czworonożnemi pupilami. „Guwernantki psie" jak się te panie popularnie nazywa w Londynie, muszą codziennie odbyć przepisowy spacer z pieskami, gdyż także od modnych psów wymagana jest... „linja". W Hydeparku i innych parkach londyńskich spotkać można w południe kilkaset starszych, eleganckich pań, prowadzących rasowe pieski na smuczy. Tylko wtajemniczeni wiedzą, że to są właśnie te marnie opłacane opiekunki „psie".

Jeszcze dziwniejszy jest zawód nowojorskiej „humorystki". Zazdrości godne, zwierzątka luksusowe, żyjące w pałacach miljarderów, pieski, kanarki, papugi i t. p., o ile nie mają apetytu i nie zdradzają pogodnego usposobienia, muszą być zabawione; sprowadza się wtedy „humorystkę", która ma za zadanie wprawić np. jej królewską rozpieszczoną mość, papugę w dobry humor. Ostatnio była wzywana do ciekawego wypadku. Pewien handlarz dzikich zwierząt zauważył z przerażeniem, że wspaniały, młody lampart, bardzo kosztowny okaz, wykazuje jakąś dziwną apatję. Piękne zwierzę, jakkolwiek całkiem zdrowe, nie miało zupełnie apetytu i nie okazywało dla niczego zainteresowania, pogrążone w melancholji, siedziało skulone w klatce. Właściciel spodziewał się nazajutrz dobrego klienta, a smutny, tępo spozierający lampart nie może być dobrze sprzedany. Zawezwano humorystkę. Cztery godziny trwał ten seans humoru, ale udał się. Lampart otrząsnął się z melancholji i wesoło uwijał się po klatce.

Bazylea-Londyn 2 i pół godz

Nowy rekord lotniczy na linji Szwajcarja Anglja, odniósł onegdaj pilot szwajcarski, który z 14 pasażerami i dwoma pilotami odbył lot na przestrzeni Bazyleja — Londyn (800 kilometrów długiej), w 2 godzinach i 29 minutach, co odpowiada przeciętnej szybkości 315 kilometrów na godzinę.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Jeszcze jedna spowiedź i jedno ostrzeżenie*)

Wśród powodzi książek o wojnie, dziennik Jeana Guéhenno *) zasługuje na baczną uwagę. Nie są to wspomnienia, nastrojone na tragiczny patos „Ognia" Barbusse'a, lub w rodzaju makabrycznych filmów Remarque'a, Renna, Glaesera i wielu inn. Nie jest to metodyczny pamiętnik z dnia na dzień, obciążony nadmiarem pierwiastka autobiograficznego, ale powstały one z potrzeby spowiedzi przeciętnego człowieka, którego zmechanizowane życie współczesne produkuje serjami, a którego zwykliśmy nazywać, „szarym człowiekiem ulicy". Nie pisał ich również miles gloriosus, lecz były kombatant, który uważa rangę uczestnika wojny nie za tytuł do sławy, lecz za ciężar, conajwyżej asumpt do litości. Dlatego te proste wspomnienia bezpośrednie, bez emfazy, są źródłem czystego i prawdziwego wzruszenia dla wszystkich czytelników, którzy przeżyli wojnę i dobrze pamiętają pełne zgrozy czasy. W życiu autora nie było niczego nadzwyczajnego, specjalnie interesującego. Nawet nędza, wśród jakiej upłynęło jego dzieciństwo, była nędzą banalną i szablonową, nędzą, do której widoku przywykliśmy, nie zwracając na nią uwagi. Wojnę przeżył Jean Guéhenno tak, jak miljony jego bezimiennych rówieśników, dzisiaj mężczyzn przeszło czterdziestoletnich, nie na modłę heroiczną, lecz poludzku zupełnie, to znaczy, bojaźliwie, chyłkiem. Porwany, otumaniony psychozą tłumów, którym dziesiątki lat wtłaczano do głowy hasła konieczności wojny świętej, wyzwoleńczej, ocknął się dopiero pośrodku rzezi światowej i zrozumiał bezsens hekatomb, składanych przez kwiat młodzieży europejskiej na ołtarzu bóstwa, co chciało nazwać się najwyższem dobrem ludzkości, honorem, a było masowym obłędem. Jean Guéhenno ma prawo pisać i przemawiać do ludzi codziennych, bez barwnych, albowiem wyszedł z pośród nich, z dołów, nie ze szczytów społecznych. Był dzieckiem robotniczem, wyrósł wśród walki nie mniej heroicznej, choć cichej, zaciętej, wytężającej, o chleb codzienny.

Nieobcy był mu głód, niedostatek, poznał ciężkie dni strajków i te, cięższe jeszcze lokautów. Jaurèsa, ubóstwianego przywódcę tłumów robotniczych słyszał jeszcze w dzieciństwie, nic dziwnego więc, że sympatje jego są po stronie lewej. Ale daleki jest od jakiegokolwiekbądź doktrynerstwa, niechęci,

zawiści, partyjnej czy klasowej. Podkreśla i zaznacza wyraźnie swoją niechęć do wszystkiego, co trąca partyjnictwem. Na wojnę poszedł jako młody chłopak, kiedy wszystko, zarówno „pokora katolicka, uczciwość protestancka, niepokój żydowski, braterstwo socjalistyczne", śpieszyło do broni. Wierzył wraz z innymi, że uczestniczy w ogólno-ludzkiem cierpieniu, które miało być początkiem nowej ery odrodzenia. Wraz z innymi przeżył rozczarowanie,. Jean Guéhenno nie pisał swego dziennika poto, aby smutkom dzisiejszego świata dodawać smutek nowy. Pisał, bo za ciężko mu było dźwigać samemu brzemię wspomnień i gorsze znacznie brzemię refleksyj. Ze zgrozą, z lękiem stwierdza, że najdrożsi i najbliżsi mu złożyli swe życie w ofierze — za nic. Nawet nauki na przyszłość nikt nie wyciągnie z tragicznych konsekwencyj wojny. Pojęcie Europy, nieistniejące w dniach jego dzieciństwa, zrodzone ze krwi i łez miljonów istnień ludzkich, jedyna dodatnia pozycja w deficytowym bilansie wielkiej wojny, jest zagrożone. Konfrontując chwile obecne z najcięższemi momentami wielkiej wojny, pisarz francuski nie może się powstrzymać od smutnych porównań, że piękny Adolf, o krótkich wąsikach równie śmiesznych, jak dawniej długie, Wilusia, niby gwiazda filmowa opętał swem sex-appealem bezmyślne tłumy, łaknące wodza.

Europa roi się od pięknych Adolfów, żonglujących już nie beczką prochu, lecz rozpylaczem gazów trujących. Miljony ciał zbutwiałych od lat dwudziestu zatruwają miazmatami nienawiści i odwetu powietrze Europy i zgrażają naszej wspólnej ciągłości kulturalno-cywilizacyjnej. Sposobność odzyskana może się stać znowu sposobnością straconą. Dzisiejsza młodzież bowiem w stosunku do zbliżającej się wojny, jest beztrosko nastawiona, przyjmując ją. jako jedyną sposobność ukrytych, dodatnich energji i możliwości.

Jean Guéhenno nie traci wszakże nadziei. Wierzy w rozum, w inteligencję i wierzy w miłość ogólno-ludzką. Jest to miłość tragiczna i naiwna zarazem. Książka Jeana Guéhenno, pisana dla nieznanego brata-Europejczyka, którego nie bronią żadne przywileje i który nie może przeciwstawić swemu losowi nic ponad piękną duszę nieśmiertelną. otrzymaną, jak mówią przy urodzeniu, jest owocem głębokich medytacyj, przeżyć wewnętrznych. Ale czy zmieni ona losy Europy i powstrzyma nas przed nieuchronnem? Wątpić należy, jakoże ci, którzy decydują o losach świata, o wojnie i pokoju, nie wezmą naserjo rozważania szlachetnego idealisty. Jeżeli wogóle czytać będą. Zaś szary człowiek „serjowy" odnajdzie w nich oddźwięk swych własnych myśli, potwierdzenie swego skrystalizowanego w słowach doświadczenia. Oddawna przecież posiada prawdę, jedyną o bezużyteczności umierania na wojnie, o zdyscyplinowanem organizowaniu i przyśpieszaniu tego, co przyjść nieodzownie musi. o jedynej sprawiedliwości życia: śmierci. Niczemu wszakże nie zapobiegnie. Jak szedł przedtem, tak i teraz pójdzie owczym pędem tam, dokąd mu iść każą. Trawa porasta wielkie cmentarzyska narodów. Wszystko gotowe do nowej kośby śmierci. Może jednak ludzie nie odważą się więcej przekroczyć tej rzeki krwi, która płynie od Wogezów do morza, od Verdun do Yprès. Może? Wbrew nadziejom wierzmy i my.

L. GOLDNEROWA

---

*) Jean Guehenno, Journal d' un homme de 40 ans, Edition Bernard Grasset 1935.

Życie teatralne w Warszawie

(Korespondencja własna „N. Dziennika").

Warszawa, w marcu.

Jubileusz, jubileusza... *Junosza Stępowski, Jarossy, Zelwerowicz, Lawiński* już obchodzili rocznice swej pracy scenicznej, na najbliższe tygodnie zapowiadają teatru jubileusze pracy aktorskiej *Solskiego* (60-lecie), *Osterwy, Jaracza* i *Węgrzyna.* Uroczystość, związana z ukończeniem 35 lat pracy na scenie polskiej przez *Aleksandra Zelwerowicza*, specjalnie zasługuje na wyróżnienie. Nic to, że protektorat nad uroczystością objęli p. premjer i p. minister oświaty, i że jubilat otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Ważniejsza, że pokazał całemu społeczeństwu, jak liczną i dzielną szkołę wypuścił na świat gruby Zelwer. Z Państwowej Szkoły Dramatycznej, której jest dyrektorem, zasililo teatry warszawskie i prowincjonalne wielu „zelwerczyków". którzy stanowią najlepszy i najbardziej utalentowany materjał w zespołach. *O reżyserskiej działalności* Zelwerowicza wiedzą najlepiej ci, którzy pamiętają sławną inscenizację *„Pana Jowialskiego"* w teatrze krakowskim. Było to kilkanaście lat temu, kiedy Schiller jeszcze nie rewolucjonizował teatru i nie zapoznał nas jeszcze z nowemi zdobyczami teatru rosyjskiego. Ile to nowych twórczych koncepcyj, ile nowych dróg pokazał nam ten najstarszy i najdzielniejszy reżyser. Huk, dyskusje i spory dookoła inscenizacji były najlepszym dowodem wartości niecodziennej pracy reżyserskiej Aleksandra Zelwerowicza.

Na jubileusz wybrał sobie skromną sztukę Szaniawskiego, komedję „Krysię" w Teatrze Narodowym. Jako Parwitz, główny bohater tej sztuki pokazał nam Zelwer znowu inne możliwości swego przebogatego talentu. Inna rzecz, że gra nie była warta świeczki, bo utwór Szaniawskiego jest mętny i niecieakawy. Autor chciał wyzyskać modną dziś manję popadania w zbiorową sugestję religijną na tle stygmatyzmu. Motywem głównym sztuki jest wyzyskanie dla celów komercjalnych wiary powszechnej w cudowną moc 10-letniej Krysi, która popadła prawdopodobnie w sen kataleptyczny. Ale Szaniawski nie powiedział nic więcej poza tem, co pokazał, nie oświetlił samego zagadnienia ani go nie rozwinął. Wpadł w ślepą uliczkę, dał kilka obrazów i z resztv zrezygnował. Nadużywa swej niewątpliwej umiejętności operowania nastrojem i przygotowywania tajemniczych zdarzeń, lecz cały techniczny budulec poszedł niepotrzebnie na marne. Upaja się swoją ibseniczną postawą wobec zjawisk, ale nie potrafi uchwycić sedna samego zagadnienia. Jest to chroniczna wada sztuk Szaniawskiego, lecz w *„Krysi"* niema żadnej rekompensaty za te słabe strony. Dlatego rozczarowała nas sztuka tego najlepszego komedjopisarza współczesnego w Polsce tembardziej, że spodziewaliśmy się po nim raczej rozwoju in plus.

Poza jubilatem największą atrakcję stanowił *Znicz*, który swą świetną maską, dyskretnym tonem gry i oryginalną interpretacją roli organisty podbił serca publiczności.

* * *

W teatrze Polskim swego rodzaju sensacją miała się stać prapremjera komedji Bernarda Shawa p. t. *„Matołek wysp nieoczekiwanych"*. Mimo jednak reklamy i firmy autora sztukę *przyjęto chłodno i wręcz obojętnie*, choć nie bez zażenowania, charakteryzującego naszą postawę wobec humoru anglosaskiego. Shaw zdołał już nas wytresować i przyzwyczaić do różnych dygrengolad i niespodzianek. W gąszczu paradoksów, domysłników i często absurdalnych sytuacyj umiemy już dzisiaj wyłuskać istotne wartości etyczne i estetyczne, tkwiące niewątpliwie w sztukach Shawa. Ale trudno czasem oprzeć się

Kronika literacka

HEBRAJSKA „BIBLJOTEKA KLASYKÓW FILOZOFICZNYCH“. Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie wydajo, jak już pisaliśmy „Bibljotekę Klasyków Filozoficznych“. Teraz w tej „Bibljotece“ ukazał się jedenasty tom zawierający metafizykę Arystotelesa w przekładzie hebrajskim prof. J Rotha. Wkrótce ukażą się „Protagoras“ Platona i „Rozprawa o ludzkim rozumie“ Locke'a. W najbliższym czasie ukażą się też dwa tomy pism filozoficznych Hermana Cohena.

HERZL PO HEBRAJSKU. Nakładem „Micpy“ ukazał się ostatni tom zbiorowego wydania pism Herzla. Zbiorowe to wydanie obejmuje dwanaście tomów, obejmujących nietylko „Pamiętniki“ oraz „Judenstaat“, „Altneuland“, artykuły sjonistyczne, lecz też zbiór korespondencyj z Paryża pisywanych w latach 90-tych do „Neue Freie Presse“ i zawartych w zbiorze pt. „Das Palais Bourbon“. Zbiór tych korespondencyj ukazał się po raz pierwszy w języku hebrajskim. Równocześnie ukazał się w tymsamym nakładzie pamiętnik Herzla z lat młodości, przetłumaczony na język hebrajski z manuskryptu niemieckiego, znajdującego się w posiadaniu Żydowskiego Instytutu Naukowego w Wilnie.

NOWA PREMJERA „OHELU“. Jak już donieśliśmy, wystawił „Ohel“ dnia 19 bm. nową premjerę pt. „Weizman Drugi“, Arona Cajtlina, prezesa warszawskiego PENklubu literatów żydowskich. Buffonada ta ukazała się naprzód w języku żydowskim w miesięczniku „Globus“, który niestety przestał już wychodzić.

SAMOBÓJSTWO MŁODEGO PISARZA ŻYDOWSKIEGO. Na Łotwie popełnił samobójstwo w 25 roku życia Józef Abelsohn, wielkie nadzieje na przyszłość rokujący młody literat żydowski. Abelsohn jest autorem monografji o Berdyczewskim i Brennerze, które ukazały się w żydowskiej prasie łotewskiej. Napisał też cały szereg nowel i szkiców.

CO WYSTAWI MORRIS SCHWARZ W POLSCE, Jak już pisaliśmy, przyjeżdża do Polski Morris Schwarz, twórca żydowskiego Teatru Artystycznego w Nowym Jorku. Schwarz zamierza zorganizować w Warszawie zespół i wystawić przeróbkę dramatyczną głośnej powieści J J. Singera pt. „Josie Kalb“. Przeróbka ta cieszyła się olbrzymiem powodzeniem w Ameryce na scenie żydowskiej, padła natomiast na scenie amerykańskiej. Szkoda, że Morris Schwarz przyjeżdża do nas do Polski z tą przeróbką.

„BIBLIJNE MOTYWY“ MANGERA. W tych dniach ukazać się ma tom biblijny motywów świetnego poety żydowskiego I. Mangera. Tom ten zaopatrzony będzie w reprodukcje starych drzeworytów żydowskich ze zbiorów N. Prylutskiego.

„PALESTYNSKIE REPORTAŻE L. MALACHA. W tych dniach ukazać się mają palestyńskie reportaże L. Malacha. Przypominamy, że Malach bawił w Palestynie przez rok i zwiedził ją wszerz i wzdłuż.

12 KWIETNIA JUBILEUSZ SOLSKIEGO. 12 kwietnia odbędzie się jubileusz 60-letniej pracy aktorskiej Ludwika Solskiego. Jubilat wystąpi w „Judaszu“ Rostworowskiego.

„PISMA POŚMIERTNE“ OSWALDA BALZERA. We Lwowie wyszedł drugi tom „Pism Pośmiertnych“ O. Balzera jednego z najznakomitszych historyków polskich. Jest to monografja poświęcona Kadłubkowi.



SOBOTA, 30 MARCA.

Kraków (293,5) 6,30 Audycja poranna, 7,45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne 8 Z Warszawy: audycja szkolna, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12.03 Z Warszawy: a) wiadomości meteorologiczne, b) Koncert Zespołu Salonowego Alfreda G nzburga, c) Chwilka dlak obiet d) Dziennik południowy. 13 Utwory na viola da Gamba w wykonaniu Ferdynanda Macalika Przy fort. Melanja Sacewiczowa. 13,25 Z Katowic: Wieniec pieśni śląskich w wykonaniu Chóru Stowarzyszenia Kolejarzy Śląskich pod dyr. Henryka Niczego, 13,45 Z Warszawy: a) „Nasz handel morski“, b) Wiadomości o eksporcie polskim i c) Przegląd giełdowy 14.45 Płyty: Rosyjska muzyka baletowa, 15,30 Z Warszawy: a) recytacje prozy, b) koncert popularny w wyk Ork P R pod dyr. J. Ozimińskiego, z udziałem zespołu solistek szkoły śpiewu Margot Kaftal, c) „Skrzynka techniczna“ w opracowaniu red. Wacława Frenkla i d) Pieśni w wykonaniu St. Znicza — przy fortep. prof L. Urstein, 17 Ze Lwowa: odczyt z cyklu „Miasta i miasteczka polskie“ pt. „Brzeżany — miasto nad stawem“ wygł. J. Słotwiński, 17 10 Najnowsze nagrania na płytach, 17,50 Z Warszawy. pogadanka Brunona Winawera, 18 Teatr Wyobraźni nadaje dla dzieci słuchowisko: Podróż na wielorybie Elżbiety Kałużyńskiej, 18,30 „Wśród wydawnictw filologiczno-historycznych“ opr. dr. A. Bar, 18,40 Wiadomości bieżące, 18,45 Płyty, 19,07 Program na dzień następny 19,15 Pogadanka aktualna, 19,25 Lokalne wiadomości sportowe, 19,30 Z Warszawy: wiadomości sportowe ogólnopolskie, 19,35 Z Torunia: Utwory na skrzypce w wyk. J. Stefana, 19,50 Z Warszawy: felieton aktualny, 20 Ze Lwowa: „Micro- Music- Excentric“ — audycja amerykańska w opracowaniu Adolfa Fleischera, 20.45 Z Warszawy: a) dziennik wieczorny i b) „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“ 21 Z Warszawy: Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. G Fitelberga, 22 Koncert reklamowy. 22,15 Z Warszawy: „W 110-tą rocznicę urodzin Maurycego Jokay'a“ — szkic literacki, wygłosi dr Jerzy Pogonowski, 22,30 Z Wilna: „Kukułka Wileńska“, 23 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—24 Z Warszawy: muzyka taneczna.

Warszawa (1339,3) 6 30—18,30 p Kraków. 18.30 „Przegląd wydawnictw“ — prof. H. Mościcki, 18,40 „Życie kultur. i artyst. stolicy“, 18,45—19.15 p. Kraków. 19,15 Wiadom. roln., 19 25—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,30—18,30 p. Kraków. 18 30 Skrzynka poczt., Cioci Heli dla dzieci, 18,45—19,15 „Spór o gwarę śląską w XIX w.“ — mgr. Musioł, 19,25—24 p Kraków.

Lwów (377,4) 6.30—14 p. Kraków, 14 Płyty, 14,45—18,30 p. Kraków, 18.30 „Lwowskie sukcesy ping pongu“, felj. sport. wygł. red. Przybylski 18,40 Silva rerum, 18.45—19.15 p. Kraków, 19.15 Pogadanka o szkole pp. Benedyktynek łac. we Lwowie, 19.25—24 p Kraków.

Łódź (224) 6,30—14 p. Kraków, 14 Płyty, 14,45—18 40 p. Kraków, 18,40 „Życie artyst. i kultur.“, 18,45—19.15 p. Kraków, 19,15 Płyty, 19,25—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 18 Piosenki ludowe, 19,05 „Pójdź i bądź mym pasażerem“ — radjopotpourri ukł. Hruby'ego, 20 „Die Mall“ — radjosztuka, 22,20 Krajobrazy w muzyce, wyk. Wied. ork. symf., 24 Muzyka taneczna.

Medjolan (368,6) 21 Transm. z teatru „La Scala“: „Orfeusz“ — opera Monteverdiego.

Paryż (1648) 21,25 „Opowieści Hoffmanna“ — opera Offenbacha.

Leningrad (1224) 10 „Złoty kogucik“ — opera Rimskij- Korsakowa 19 Muzyka żydowska, 20 „Wesołe kumoszki z Windsoru“ — opera Nicolaiego (fragmenty), 22,30 Koncert.

„SKAMANDER“ — REDIVIVUS. Dnia 1 kwietnia ukazać się ma pierwszy zeszyt wznowionego miesięcznika „Skamander“ z utworami Staffa, Leśmiana, Lechonia, Zegadłowicza, Witlina, Tuwima, Słonimskiego, Bąka, Iwaszkiewicza, Bronewskiego, Hollendra Marji Pawlikowskiej oraz z artykułami krytycznemi Boya Żeleńskiego, Stępowskiego, Zawodzińskiego, Krzywickiej i innych.

NOWACZYŃSKI POLEMIZUJE Z TRZCIŃSKIM NA TEMAT „ZIELONEGO BALONIKA“. Dyrektor Teofil Trzciński wygłosił w Poznaniu odczyt o „Zielonym Baloniku“, którego, jak wiadomo, był jednym z twórców. Obecnie występuje Nowaczyński na łamach prasy endeckiej w Poznaniu z polemiką przeciwko Trzcińskiemu, zarzucając prelegentowi m. in., że „Zielony Balonik“ pozostawał pod egidą „Czasu“ i dlatego był tworem „czarno- żółtym“ („schwarz gelb“). Trzciński natomiast utrzymywał, że w „Zielonym Baloniku“ były wyraźne tendencje niepodległościowe.

MOISSI PO ŚMIERCI ZASZCZYCONY ZOSTAŁ PIERŚCIENIEM IFFLANDA. Prasa trzeciej Rzeszy ostro atakuje znakomitego aktora niemieckiego Alberta Bassermanna, przebywającego, jak wiadomo na dobrowolnej emigracji, ponieważ nie chciał się rozwieść ze swą żoną, Żydówką z pochodzenia Bassermann na pogrzebie Moissiego włożył na palec zmarłego artysty pierścień Ifflanda, manifestując w ten sposób, że uważa Moissiego za jednego z największych aktorów niemieckich. Gleichschaltowana prasa niemiecka piętnuje to odznaczenie Moissiego, upatrując w tem policzek dla rdzennych niemieckich aktorów. Bassermann ndzielił na ten temat wywiadu współpracownikowi prasy wiedeńskiej, oświadczając, że wysoko zawsze cenił Moissiego, jako jednego z najgenjalniejszych aktorów współczesnych i żałuje bardzo, że nie mógł za życia go zaszczycić pierścieniem. — Pierścień ten ufundował zmarły w roku 1814 wielki aktor niemiecki August Wilhelm Iffland, przeznaczając go dla najwybitniejszego aktora niemieckiego. Ostatnim posiadaczem tego pierścienia został Bassermann.

„PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI“ w nowem oświetleniu Znany badacz Plotyna Jean Guitton ogłosił studjum o „Pieśni nad pieśniami“ Według Guittona, Sulamita została porwana przez króla Salomona. Oblubieńcem jest jej mąż, który był pasterzem.

NISKIE GAŻE AKTORÓW FRANCUSKICH. Pierre Brisson omawia w „Figaro“ niskie gaże aktorów „Comoedie Francaise“. Najwyższa pensja za rok ubiegły wynosiła 24.000. Starzy aktorzy otrzymywali po 8.000 franków rocznie. W porównaniu z gażami aktorów polskich, są to doprawdy bardzo niskie gaże. (-si)

---

przekonaniu, że autor jawnie kpi sobie z widzów, których głód „shawowski“ chce zaspokoić ochłapami swych skarbów. Dlatego *prymitywizm ideologiczny i próżnia werbalistyczna* to nie jest łatwizna i zmanierowanie, lecz świadome wyłgiwanie się z obowiązków dramatopisarza. Piękne i szlachetne tyrady przeciw imperjalizmowi brytyjskiemu i niewolniczemu instynktowi białych, mają istotnie swą siłę i wdzięk, ale za dużo różnych dziennikarskich i banalnych haseł — któremi karmią nas pacyfistyczne i demokratyczne ideologje — przytępia ich ostrze, gdyż wreszcie zamieniają się w krzykliwą frazeologję. Gdybyśmy pozbawili sztukę tych politycznnych wypadów, nie miałaby żadnej wartości i treści. Nie można przecież opierać całego ciężaru na deklamacji, która jest czynnikiem pozateatralnym.

Fantastyczne akcesorja uroczej utopji mistyfikują jeszcze bardziej widza, który obraz zamącony przez alegorje i dowolne kombinacje rzeczywistości, uważa za głębię i niezrozumiałą filozofję, utrudnioną przez stosowanie paradoksalnych chwytów myślowych. Ale te wszystkie tricki autorskie należy traktować na zimno, podejrzliwie i sceptycznie. A przedewszystkiem nie wolno ulegać sugestji nazwiska autora.

Przedstawienie w Teatrze Polskim było popisem reżysera i aktorów, którzy wyżyli się w tej sztuce. Pod wodzą reżysera *Węgierki* wszystko szło składnie, gładko i w dobrem tempie. *Woskowski, Daczyński, Gellówna, Kondrat, Grabowska, Różycki, Buszyński* — wszyscy dobrze zrozumieli swoje role i starali się swoją interpretacją uprzystępnić zrozumienie sztuki, która przy swych wadach lśni się jednak bogatą skalą dowcipu, wdzięku, esprit i walorami djalogu i budowy, co przy dobrej reżyserji i wyśmienitej obsadzie czyni przedstawienie solidne, efektowne i łatwostrawne.

* * *

W *Teatrze „Ateneum“* zasługi Struga uczczono przeróbką sceniczną jego znakomitej powieści p. t. *„Dzieje jednego pocisku“*. Przeróbka Cwojdzińskiego dążyła do uchwycenia najznamienniejszych objawów podziemnego życia pepesowców przed wojną, przedstawionych przez powieściopisarza. Zadanie to bardzo trudne i Cwojdziński nie podołał mu, gdyż twór jego to zlepki dialogów, powiązanych zresztą główną ideą dosyć solidnie i logicznie. Napięcie akcji nie jest jednolite, gdyż autor przerzuca nas w różne środowiska i pokazuje różne zdarzenia. Wreszcie postacie rewolucjonistów i prowokatorów, nakreślone są zbyt stereotypowo i mechanicznie, przez co zaciekawienie widza, zmniejsza się do minimum. Rzecz jasna, że sama tematyka (bomby, zamachy, terorystyczne etc.) jest atrakcyjną sensacją i wzbudza dreszczyk grozy, co mogło w wielkiej mierze wpłynąć na wybór tej właśnie powieści Struga.

Zespół „Ateneum“ jest szary, niezróżniczkowany na gwiazdy i sławy. Niewszystkie wprawdzie role były odpowiednio obsadzone, ale intencja i pietyzm dla Struga przezwyciężyły trudności i przeszkody, zwłaszcza techniczne.

* * *

W *Teatrze Aktora* Jaracz próbuje odegrać się sensacyjną bombą Vicki Baum *„Plac Paryski 13“*. Z literaturą piękną ta marna i płaska farsa nic nie ma wspólnego. Warto jednak to podkreślić, że specjalnie w pewnych sferach drobnomieszczaństwa Vicki Baum, ta *„Colette niemiecka“*, uważana była przez pewien czas za przedstawicielkę nowoczesnej myśli europejskiej. Sztuka ostatnia nie powinna tego nieporozumienia utrwalać, gdyż umiejętność eksploatowania modnych i ulubionych środowisk i obyczajów nie oznacza jeszcze odzwierciedlania epoki. Teatr Aktora, wystawiając tę brechtę sceniczną, łudzi się, że będzie kasowa. Wątpimy o tem.

DR. S. RUMELT.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ulgi, które pozostały na papierze

W związku z uchwaleniem ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych Związek Izb Przemysłowo- Handlowych R. P., zgodnie ze stanowiskiem, zajętem uprzednio w licznych swych wystąpieniacn w sprawie likwidacji zaległości na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych, stwierdził na posiedzeniu międzyizbowem:

1 że pomimo istnienia ramowej ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr 29 poz. 237), nie została ona faktycznie wprowadzona w życie z braku odnośnego rozporządzenia wykonawczego;

2. że w tym stanie rzeczy niezbędne jest niezwłoczne wydanie rozporządzeń wykonawczych, któreby umożliwiły zastosowanie ulg, przewidzianych w nowej ustawie dla możliwie największej ilości warsztatów gospodarczych;

3. że wspomniane ulgi winny posiadać charaktre generalny, natomiast rozporządzenie wykonawcze przewidzieć winno możność przyznawania dalszych ulg, aż do całkowitego umarzania zaległości w wypadkach wyjątkowych, naskutek starań indywidualnych;

4. że z uwagi na doniosłość odnośnych zarządzeń dla przedsiębiorstw przemysłowo- handlowych, niezbędne jest zapewnienie należytego wpływu na ich treść — samorządowi gospodarczemu za pośrednictwem ministerstwa Przemysłu i Handlu; samorząd gospodarczy winien być powołany w tym celu do zaopinjowania przepisów rozporządzenia wykonawczego.

—oOo—

Konkurencja przedsiębiorstw samorządowych dla rzemiosła

Prezydjum związku izb rzemieślniczych podjęło u ministra spraw wewnętrznych Kościałkowskiego interwencję w sprawie konkurencji, jaką tworzą dla rzemiosła przedsiębiorstwa samorządowe. Samorządy terytorjalne w różnych stronach kraju powołują do życia często deficytowe przedsiębiorstwa, które wytwarzają wyroby rzemieślnicze i konkurują z warsztatami prywatnych przedsiębiorstw.

Min Kościałkowski okazał zainteresowanie dla tej sprawy i polecił, aby informowano go o powstawaniu przedsiębiorstw samorządowych. P. minister zapewnił delegację, iż do życzenia rzemiosła ustosunkuje się przychylnie.

Delegacja związku izb rzemieślniczych skarżyła się pozatem, że w budżetach samorządu terytorjalnego zostały w roku bież. skreślone prawie zupełnie dotacje na rzecz dokształcającego szkolnictwa zawodowego, wskutek czego wielka liczba tych szkół uległa likwidacji. Delegacja prosiła, aby p minister polecił uwzględnić postulaty rzemiosła w zakresie dokształcającego szkolnictwa zawodowego w przyszłych budżetach samorządowych.

Płatność podatku obrotowego

Według ordynacji podatkowej termin I raty podatku obrotowego dla przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg handlowych także i uproszczonych przypada w dniu 15 czerwca 1935, po otrzymaniu nakazu płatniczego na wymiar podatku za rok 1934.

W dniu 15 czerwca opłacają również I ratę podatku obrotowego przedsiębiorstwa sprzedaży mięsa oraz wyrobu wędlin, jako wyłączone od ryczałtu.

Obniżenie stawki scalonego podatku przemysłowego od cukru

W Dzienniku Ustaw R P. Nr 20 z dn. 28 marca br ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dn. 18 marca 1935 r., wydane w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, w sprawie poboru scalonego podatku przemysłowego od cukru. Wymienione rozporządzenie obniża stawkę scalonego podatku przemysłowego od cukru, począwszy od dn. 1 stycznia 1935 r., na 3,10 proc. Jak wiadomo, dotychczasowa stawka, ustalona rozporządzeniem z dn. 13 stycznia 1934 r. (Dz. U R P. Nr 6/34, poz. 44), wynosiła 3,35 proc. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Zeznanie o dochodzie dla prowadzących księgi handlowe

Przypominamy że do dnia 1 kwietnia br. mają złożyć zeznania o dochodzie za rok podatkowy 1935 osoby fizyczne, które opierają swe zeznania na księgach handlowych. Do zeznania należy dołączyć zamknięcia rachunkowe ksiąg.

Równocześnie zwracamy uwagę, że kupcy rejestrowi zobowiązani są w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrotowego przedstawić sądowi rejestrowemu inwentarz i bilans sporządzony na koniec roku obrotowego, a więc normalnie najpóźniej do dnia 31 marca o ile rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Nieprzedłożenie sądowi rejestrowemu inwentarza i bilansu naraża kupca na grzywnę do 500 zł.

Kartel gwoździowy

Jak się dowiadujemy, w dniach 27 i 28 bm kontynuowane były pod przewodnictwem b min. Bolesława Grodzieckiego posiedzenia przedstawicieli krajowych fabryk drutu i gwoździ. W rezultacie narad sprawa powołania syndykatu fabryk drutu i gwoździ została definitywnie postanowiona i dnia 28 bm. wieczorem układ został parafowany. Na prezesa Syndykatu Producentów Drutu i Gwoździ powołano b. min. B. Grodzieckiego, dyrektorem został wybrany p. dyr. Macher ski z Radomska, na wicedyr. p. Landau z firmy Szajn Syndykat rozpocznie działalność z dn. 1 kwietnia z siedzibą w Warszawie. W skład nowopowstałego syndykatu weszły wszystkie fabryki drutu i gwoździ w liczbie kilkunastu, które czynne były na terenie całego kraju w 1934 r

Pracownicy umysłowi wnoszą własny projekt reformy ubezpieczeń

Związki pracowników umysłowych podejmują akcję w sprawie dalszej reformy ubezpieczeń społecznych, która ostatnio była zapowiedziana przez czynniki rządowe. Zamierzonem jest złożenie Ministerstwu Opieki Społecznej własnego projektu. Reforma ubezpieczeń będzie m. in. przedmiotem narad organizacji bankowców na walnem zgromadzeniu w dniu 30 bm.

Uproszczenie postępowania przy poszukiwaniu wierzytelności do 1000 złotych w Kongresówce

Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadziło na obszarze Sądu Apelacyjnego warszawskiego, sądów okręgowych: w Kielcach w Lublinie, w Radomiu i Zamościu przewidziane w procedurze cywilnej postępowanie upominawcze Cechą postępowania upominawczego jest uproszczony tryb procedury sądowej przy poszukiwaniu zaspokojenia wierzytelności pieniężnych do wysokości 1.000 złotych.

W postępowaniu upominawczem wystarczy, jeśli wierzyciel wniesie do sądu pismo z prośbą o wydanie nakazu zapłaty sumy do 1 000 zł, a sąd bez postępowania dowodowego i bez rozprawy wyda taki nakaz zapłaty przeciwko dłużnikowi. O ile dłużnik w przeciągu 2-ch tygodni nie wniesie sprzeciwu do sądu — nakaz zapłaty staje się prawomocnym wyrokiem.

W związku z tem rozporządzeniem Minister Spraw Wewnętrznych wydał zainteresowanym wojewodom, starostom i prezydentom miast polecenie, aby w sposób właściwy i celowy pouczyli szerokie masy obywateli zarówno o dodatnich skutkach tej formy poszukiwania swych wierzytelności, jakoteż o konieczności przestrzegania wnoszenia w terminie sprzeciwu do sądu, o ile wydany nakaz nie ma uzasadnienia faktycznego, dla uniknięcia bardzo poważnych następstw przeoczenia terminu.

Samochody czeskie stanieją na podstawie traktatu z Anglią

W związku z wejściem w życie traktatu handlowego polsko- angielskiego, również cały szereg innych państw na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania będzie mógł korzystać ze zniżek celnych przy imporcie samochodów.

Tak więc samochody Steyer małego typu opłacać będą cło w wysokości 1.600 zł zamiast dotychczasowego cła 2.340 zł, samochody Skoda opłacać będą cło w wysokości 400 zł zamiast 2.200 zł i samochody Tatra opłacać będą cło w wysokości 1220 złotych zamiast cła dotychczasowego 3 180 zł.

Sprzedaż znaczków w sądach przez inwalidów

Minister sprawiedliwości upoważnił prezesów sądów apelacyjnych do udzielania członkom Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej zezwoleń na prowadzenie sprzedaży znaczków sądowych i stemplowych w lokalach sądowych.

Zezwolenie to otrzymać mogą inwalidzi, upoważnieni przez właściwą władzę skarbową, o ile w danym sądzie istnieje odpowiednie na sprzedaż pomieszczenie.

Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr. 20 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 marca 1935 r., zawierający treść następującą:

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 116 — Skarbu z dnia 18 marca 1935 r., w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w sprawie poboru scalonego podatku przemysłowego od cukru

Poz. 117 — Skarbu z dnia 25 marca 1935 r. w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o zniżkach celnych.

Poz. 118 — Skarbu z dnia 26 marca 1935 r. w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 31 stycznia 1935 r. o zniżce celnej na jabłka świeże.

Poz. 119 — Poczt i Telegrafów z dnia 12 marca 1935 r. w sprawie zmiany ordynacji pocztowej.

Poz. 120 — Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 16 marca 1935 r. w sprawie wykonania ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła trzody chlewnej i owiec.

ANEGDOTY

ZNUŻONY SAMOTNOŚCIĄ

W roku 1927 ożenił się Maurice Chevalier ze swoją długoletnią partnerką sceniczną, piękną Yvonną Vallee. W roku 1932 nastąpił rozwód. „Dlaczego się właściwie pan chce rozwieść“ zapytał sędzia.

Z uśmiechem i niezwykle spokojnie odpowiedział Chevalier: „Jestem już zanadto znużony samotnością, panie sędzio“.

* * *

Pewien wydawca listów Goethego do pani von Stein, zaopatrzył te listy wieloma mądremi i budującemi uwagami. Jeden z pierwszych listów rozpoczyna się słowami: Kochana Pani! — następny: Najukochańsza Pani! Nasz wydawca zaopatrzył tę „najukochańszą panią“ gwiazdką, a na marginesie dodał uwagę: „namiętność wzrasta“.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 7

Zachód słońca 17 m. 51

25 Weadar 5695

MARZEC

30

SOBOTA

KONFERENCJA OKRĘGOWA W KATOWICACH

Dnia 31 marca odbędzie się w Katowicach w lokalu Org. Sjonistycznej przy ul. Jana 11, konferencja okręgowa, zwołana przez Sekretarjat Okręgowy w Katowicach z nast. porządkiem dziennym:

1) Godz. 10 rano otwarcie i referat organizacyjny, tow. J. Weinberg.

2) Referat ideologiczny, tow. Hoffsteter z Krakowa.

3) Sprawozdania i dyskusja.

W konferencji biorą udział nast. miejscowości: Chorzów, Katowice Jaworzno, Rybnik, Siemianowice, Nowa Wieś, Lipiny, Mysłowice, Tarn. Góry, Trzebinia, Szczakowa, Mikołów i Żory.

ILE BĘDZIEMY PŁACILI PODATKÓW?

Wczoraj rano przybył do Krakowa wiceminister skarbu p. Staniszewski. Celem jego przyjazdu jest wzięcie udziału w dorocznej konferencji naczelników Urzędów Skarbowych Województwa Krakowskiego.

Na konferencji z udziałem p. wiceministra skarbu omówiona zostanie polityka podatkowa oraz stosowanie przepisów podatkowych w bieżącym roku.

WYSTAWY ROLNICZE I RĘKODZIELNICZE W CZERWCU B. R.

Wczoraj odbyło się w Ratuszu krakowskim posiedzenie Komitetu Wystawy rolniczej, która odbędzie się w czerwcu br. W zebraniu, któremu przewodniczył prezes Ostrowski, wzięli udział przedstawiciele Zarządu m., wojskowości oraz zainteresowanych Izb: Rolniczej, Przemysłowo-Handlowej i Rękodzielniczej. Ustalono szereg szczegółów, dotyczących terminu wystawy koni na Małych Błoniach zaopatrzenia terenu przez Gminę w odpowiednie dojazdy, oświetlenie, zatoparzenie w wodę itd. Równocześnie z wystawą i pokazem koni na Małych Błoniach, odbędzie się, urządzona staraniem Izby Rękodzielniczej wystawa w budynku przy ul. Rajskiej, na której zgromadzone zostaną okazy produkcji rękodzielniczej, dotyczącej hodowli i użytkowania konia, a nadto przedmioty dotyczące różnych gałęzi sportu. Obie wystawy wejdą w program „Dni Krakowa"

AUTOBUS DO SZPITALA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W BIAŁYM PRĄDNIKU

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia P. T. Publiczność, iż celem umożliwienia komunikacji ze szpitalem Ubezpieczalni Społecznej, uruchamia tytułem próby z dniem 31 bm. autobus od zbiegu ul. Długiej i Alei Słowackiego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Białym Prądniku.

Autobus będzie kursował tylko w dni odwiedzania chorych tj. w niedziele, wtorki i czwartki w godz. od 14'50 do 16'40.

Cena biletów wynosić będzie dla dorosłych 20 gr., dla dzieci 15 gr.

Jak widać, poruszenie sprawy tej na łamach naszego pisma, nie pozostało bez efektu.

ZNIŻKA OPŁAT RZEZALNIANYCH

Na Ratuszu obradowała Komisja Zarządu m. dla Rzeźni i Targowicy miejskiej pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Klimeckiego przy współudziale ławnika dra Radzyńskiego.

Komisja rozpatrywała sprawę urządzenia na terenie Rzeźni przy miejskiej bekoniarni przez jej dotychczasowych dzierżawców także fabryki konserw mięsnych i wędlin oraz topialni szmalcu dla celów poparcia eksportu zagranicę i rynków wewnętrznych krakowskich przetworów mięsnych na większą skalę. Ma to zasadnicze znaczenie dla rozwoju krakowskiego przemysłu przetwórczego **oraz dla wydatnego** podniesienia produkcji **rolnej**.

Ponadto Komisja uchwaliła przedłożyć Zarządowi m. do zatwierdzenia wnioski, dotyczące wydatnego obniżenia dotychczasowych opłat targowych od bydła i nierogacizny, oraz opłat rzezalnianych za korzystanie z niektórych urządzeń Rzeźni m., która to obniżka wchodzi **w życie od 1 kwietnia br.**

ZMIANY W RUCHU POCIĄGÓW

Od niedzieli 31 bm. wstrzymuje się z Warszawy do Zakopanego bieg pociągu 11/511 i od poniedziałku 1 kwietnia z Zakopanego do Warszawy poc. Nr. 512/12.

Pociąg Nr. 11/511 odejdzie po raz ostatni z Warszawy dziś w sobotę o godz. 20'35 i przybędzie do Zakopanego 31 bm. o godz. 8'37, zaś pociąg Nr. 512/12 odejdzie poraz ostatni z Zakopanego w niedzielę 31 bm. o godz. 19'28 i przybędzie do Warszawy 1 kwietnia o godz. 8'06.

Ośrodek Artystów

urządza **DZIŚ** w sobotę dnia 30 marca we własnym lokalu przy ul. Podzamcze L. 3, I. piętro

HERBATKĘ ZAPOZNAWCZĄ

z urozmaiconym programem, na którą zaprasza wszystkich artysów, każdej gałęzi, członków Zrzeszenia Żyd. Art. Mal., oraz wprowadzonych gości. Początek o godz. 8-mej wiecz. — Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE** Żyd. Tow. Gimnastycznego odbędzie się w niedzielę dnia 31 bm., o godz. 8 wiecz. w sali własnej, Skawińska 2. 3121x

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— **ZAMIAST KWIATÓW** na grób błp. Heleny Anhaltowej, składają Urzędniczki i Urzędnicy Firmy „Łuszczarnia i Młyny Krakowskie" zł 25 na Dom Sierot Żyd. Dietla l. 64. 1649g

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj rozpoczyna gościnne występy na scenie teatru im. J. Słowackiego ulubienica publiczności krakowskiej Wanda Siemaszkowa. Znakomita artystka występy swe rozpocznie od kreowania poraz pierwszy na scenie krakowskiej postaci Pani Dulskiej w świetnej, pełnej nieprzebranego humoru, zawsze żywej i cieszącej się stale wielkiem powodzeniem sztuce Gabrjeli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej". Obok znakomitej artystki wystąpią w sztuce pp. Dywińska, Jaworska, Starkówna, Wernicz, Zalewska, Staszewski i Wyrwicz-Wichrowski. „Moralność Pani Dulskiej" powtórzona będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu świetna komedja „Pięć przed dwunastą".

— **BAJKA DLA DZIECI W „BAGATELI".** Dziś o godz. 3'15 pop. wystąpi na scenie teatru „Bagatela" warszawski teatr dla dzieci, przedstawiając 2 wesołe bajeczki.

— **KUKIEŁKI U HAWEŁKI.** Po dwudniowej przerwie, spowodowanej wyjazdem szopki na prowincję, wznowione zostają dzisiaj w sobotę „Nowe Kukiełki u Hawełki". Początek o godz. 8'30 wiecz.

— **SZKOŁA MUZYCZNA** im. St. Moniuszki (Mikołajska 32) urządza w niedzielę 31 bm. Popis uczniów klas: fortepjanu, skrzypiec i rytmiki. Początek o godz. 3'30 pop.

— **PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI**, urządzone staraniem Zjednoczenia Kobiet Żydowskich WIZO (Mikołajska 6, I p.) odbędzie się **jutro w niedzielę o godz. 3-ciej.** Piękny, urozmaicony program, tańce, śpiew, zabawy! Obrazy świetlne! 2939x

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wybuchowa blondynka" i „Przygody o północy".

APOLLO: „Shirley Temple, Tajemnica małej Shirley".

ATLANTIC: „Teraz i zawsze" (Shirley Temple) i „Pieśń Kozaka" (Mojica).

BAGATELA: „Człowiek, który zabił", na scenie rewja „Serwus Aspiryna".

DOM ŻOŁNIERZA: „Nie będziesz kurtyzaną" (Meg Lemonnier, Henry Garat).

MUZEUM: „Bitwa" (Anna Bella) oraz „Wielki myśliwiec".

PROMIEŃ: „Sherlock Holmes" (Clive Brook), „Toto" (Albert Prejean).

SŁONKO: „Bokser i dama" (Myrna Loy, Primo Carnera).

SZTUKA: „Azef" (O. Czechowa, H. v. Stolz).

UCIECHA: „Zuzu" (Józefina Baker).

WANDA: „Wesoła wdówka" (M. Chevalier i J. Mac Donald).

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

Zmarła w Krakowie błp. Anna Landauowa, **wdowa** po właścicielu drukarni, przeżywszy lat **59.** Kobieta ogromnie zacna, **o wielkich** zaletach serca i charakteru, pozostawia po sobie błp. Landauowa **szczery żal wśród wszystkich**, którzy ją znali. Osieroconej rodzinie towarzyszy ogólne współczucie.

Bł. p.

Anna Landau

zmarła po długich a dolegliwych cierpieniach, przeżywszy lat 59.

Pogrzeb odbył się w piątek dnia 29 marca 1935 r., o czem zawiadamia stroskana **RODZINA**

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolenc.

Maks Reinhardt żeni się z Heleną Thimig?

Jak donoszą z Hollywood, Reinhardt rozwiedziony swojego czasu w Rydze ze swoją pierwszą żoną, aktorką niemiecką, Elzą Heims ma w najbliższych dniach poślubić, znaną aktorkę Helenę Thimig, bawiącą chwilowo w Hollywood.

Jeżeli ta wiadomość okaże się prawdziwą, wtedy spełni się nareszcie długoletnie gorące życzenie największego niemieckiego reżysera. Szczęśliwa gwiazda, która przyświecała temu wielkiemu artyście we wszystkich jego przedsięwzięciach teatralnych, w życiu prywatnem nie dopisywała mu wcale. W początkach swojej karjery dyrektorskiej w Berlinie ożenił się Reinhardt ze znaną aktorką Elzą Heims, ale niestety pożycie małżeńskie było bardzo nieszczęśliwe i wnet w kołach zbliżonych do teatru, przebąkiwano, że Reinhardt chciałby się rozwieść. Pani Elza nie chciała się na rozwód zgodzić, tembardziej, że była matką jego dwojga dzieci.

W czasie tej „wojny domowej" przyjechała do Berlina Helena Thimig i bystre oko Reinhardta spostrzegło zaraz jej wybitny talent. Między Heleną a Reinhardtem nawiązała się nić serdecznej przyjaźni, z której zrodziła się później głęboka miłość. Ale im energiczniej Reinhardt starał się o rozwód, tem bardziej jego żona się sprzeciwiała. Reinhardt wystarał się nawet o obywatelstwo łotewskie ażeby uzyskać upragniony rozwód, ale i to nie pomogło.

Zdaje się, że teraz uda się Reinhardtowi uzyskać definitywny rozwód (swojego czasu otrzymał rozwód w Rydze, ale nie był prawomocny), w miasteczku Reno, w stanie Newada. Reno, to znany w Ameryce raj rozwodowy. Nic już więc nie będzie stało na przeszkodzie jego małżeństwu z Heleną Thimig.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 29. 3. 1935. Dzisiejsze zebranie giełdowe miało przebieg ożywiony. Kursy zasadniczych odchyleń nie wykazały. W większych ilościach robiono Bankiem Polskim (który w stosunku do notowań z dnia poprzedniego zyskał 75 gr. na sztuce), oraz w obrotach pozagiełdowych 7-proc. Poż. Stabil.

Bank Polski 89.

Na pogiełdziu: 7-proc. Poż. Stabil. dol 69.

W obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara utrzymana, dla funta ang. oraz marki niemieckiej mocniejsza. Płacono za dolara 5.28—5.31, czeki bankowo 5.28—5.31. Bank Polski płacił za dolary 5.26—5.27, Marka niemiecka 198—202 Korona czeska 21.75—21.90. Z dewiz: Londyn 25.60—25.85, Szwajcarja 171.50—172.25, Berlin 212.50—213.50, Paryż 34.96—35.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 29. 3. Pszenica dworska czerw. stand. 17.50—19.75, biała stand. 19—19.25, targowa stand. 18.75—19, żyto dworskie stand. 14.75—15, targowe stand. 14.50—14.75, owies dworski stand. II. 17.25—17.75, targ. stand. 16.25—16.75, dworski stand. I. niezadeszcz. 17.75—18.25, jęczmień dworski 17.50—18.50, targowy 16—16.50, mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20-proc. 34—36, IB st. wym. 0-45-proc. 32—33, ID poznańska 0-60-proc. 21.50—25, I razowa 0-95-proc. 24—24.50. mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym. 0-55-proc. 24.75—25, I gat. st. wym. 0-65-proc. 23.75—24, II gat. sitkowa po wym. 0-55-proc. 17—17.50, po wym. 0-65-proc. 19.25—19.50, razowa 0-95-proc. 18—18.50, mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym. 0-55-proc. 25.50—26, otręby żytnie stand. 11—11.25, pszenne średnie 11.25—11.50. Tendencja spokojna, dowozy lokalne małe.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 29. 3. Ceny transakcyjne: Żyto 45 ton 14 Ceny orjentacyjne: pszenica 15 i jedna czw. do 15 i pół mąki pszenne o 50 gr. drożej. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 29. 3. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 88.50, 87.25, 88, Modrzejów 5, 4.80, Haberbusch 47, 48, Ostrowiec ser. B 21.50, 22.50, Cukier 30.75, Lilpop 10.60, 10.40, Starachowice 16.50. Tendencja słabsza. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 46.38 4-proc. inwestycyjna 113.50, 5-proc konwersyjna 68.75, 5-proc. konwersyjna kolejowa 63, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.25, 7-proc. stabilizacyjna 69, 68.75. Tendencja słabsza. Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 105, Holandja 358.55, Londyn 25.69, Nowy Jork telegraficzny 5.31 i pół, Oslo 129.40, Paryż 34.90, Prgaa 22.15, Sztokholm 133, Szwajcarja 171.73 Włochy 44.15. Berlin 213.20, Madryt 72.46. Tendencja niejednolita Silny spadek dewizy belgijskiej o 8 zł na 100 belgach.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 29. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.30 i pół przy tendencji mocniejszej W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.29 i pół oraz 5.31 w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 29. 3 Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i siedem ósmych, Londyn 14.93, Nowy Jork 3.09 i trzy ósme, Medjolan 25.65, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.85, Berlin 124, Wiedeń noty 56.80 Sztokholm 77, Oslo 75, Kopenhaga 66.15, Praga 12.90 i trzyc zw., Warszawa 58.25, Białogród 7.02, Ateny 2.94, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.55, Japonja 87. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 99.50, w Paryżu fr. fr. 1830, w Zurychu dol. 70 przy tendencji słabszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 85.125, Stabilizacyjna 117 Dolarowa 72, Warszawska 66.50, Śląska nienotowana. Kursy zamknięcia: Dillonowska 85.50, Stabilizacyjna 118, Dolarowa 74.25, Warszawska 66, Śląska 68. Tendencja słaba.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 29. 3. Cynk dost. natychm. 12 7/8, termin 12 7/8, cyna natychm. 215 3/4—216 1/4, termin 212 1/4—212 1/2, Starits 222 1/4, ołów natychm 12 termin. 11 7/8, miedź natychm. 30 5/8—30 3/4, termin. 31—31 1/8, Elektrolit 33 3/4—34.

Kronika łódzka

ADWOKAT SKAZANY ZA OBRAZĘ SĘDZIEGO

Łódź. 29. 3. (G.) B. sędzia sądu okręgowego w Łodzi Kiszmiszjan wniósł do sądu skargę przeciwko łódzkiemu adwokatowi Filipkowskiemu o obrazę, gdyż ten zarzucił sędziemu, że bierze łapówki Sąd grodzki adwokata uniewinnił, zaś sędzia apelował. Dziś sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Adw. Filipkowski został skazany na 1 tydzień aresztu. W motywach sąd podał, że wymierza Filipkowskiemu łagodny wymiar kary, ponieważ dopatrzył się u oskarżonego złej woli jedynie w minimalnym stopniu. Adw. Filipkowski powtórzył tylko to, co było przedmiotem powszechnych rozmów w kuluarach sądowych o sędzim Kiszmiszjanie.

SMIAŁE WŁAMANIE

Łódź. 29. 3. (G) Wydział śledczy w Łodzi został powiadomiony o włamaniu, dokonanem, dzisiejszej nocy do biur agenturowych firmy Frumkin, przy ul. Cegielnianej. Włamywacze ukryli się w domu prawdopodobnie jeszcze przed zamknięciem bramy. Rozpruli kasę ogniotrwałą rakiem i zrabowali około 1500 zł. w bilonie, nie ruszając wekseli i papierów wartościowych.

NAIWNY WYCHRZTA-ADWOKAT

Łódź. 29. 3. (G) Onegdaj toczyła się w sądzie sprawa przeciwko wychrzcie, adw. Finksteinowi, który został oskarżony przez fabrykanta dywanów Bluma z powodu nieuiszczenia zapłaty za kupione dywany. W sądzie Finkstein tłómaczył się, że postawił przy kupnie warunek, że dywany nie będą pochodziły z fabryki żydowskiej. Sąd skazał go na zapłacenie zakupionych dywanów, niemniej jednak rada adwokacka w Łodzi wytoczyła adw. Finksteinowi dyscyplinarkę motywując to tem, że adwokat nie może w tak naiwny sposób się bronić.. Dochodzenia prowadzi adw. Scheide, który następnie wyniki ich prześle do Izby Adwokackiej w Warszawie.

Skład rządu prem. Sławka tylko tymczasowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 3. (Sin) Nagłe ustąpienie premjera Kozłowskiego jest dziś jeszcze w dalszym ciągu przedmiotem rozmów. Stwierdzono, że odejście jego nastąpiło na wyraźne życzenie ze strony Zamku. Krążą pogłoski, że katedra archeologji we Lwowie zostanie zwinięta. Ten szczególny akt niełaski wobec premjera, który był obdarzony na samym początku wielkiem zaufaniem i był regularnie przyjmowany przez „czynnik decydujący" wywołuje w kołach rządowych poważne komentarze. Zwracają uwagę, że tylko dzięki pośpiechowi nie zaszły żadne zmiany na stanowisku poszczególnych ministrów i, że nowy premjer, rozmawiając z ministrami, podkreślił, że rząd ten jest tymczasowy i że w ciągu 3 miesięcy nastąpią poważne zmiany.

Pierścień otaczający Niemcy zacieśnia się...

Litwinow i Eden radzą nad paktem wzajemnej pomocy

Londyn, 29. 3. PAT. Dzienniki londyńskie ogłaszają obszerne sprawozdania wysłanych do Moskwy specjalnych korespondentów o przebiegu pierwszego dnia pobytu Edena.

Sprawozdawcy podkreślają, że sprawa paktu wzajemnej pomocy nabrała zwłaszcza teraz po wynurzeniach, jakie poczynił kanclerz Hitler wobec ministrów angielskich, specjalnego znaczenia i stanowi punkt centralny rozważań Litwinowa i Edena. Litwinow podkreślić miał znaczenie stanowiska, jakie zajmie w tej sprawie Wielka Brytanja i oświadczyć, że od decyzji Anglji zależeć może w przyszłości wojna lub pokój. Sprawozdawcy podkreślają również doniosłość rozmów, prowadzonych na temat całkowitego uregulowania wszystkich spornych zagadnień azjatyckich i zaznaczają, że uzgodnienie pomiędzy Litwinowem i Edenem wzajemnego stanowiska obu rządów na terenie Azji, będzie posiadało olbrzyme znaczenie dla stworzenia trwałej platformy współdziałania W. Brytanji i Rosji.

Dzienniki podkreślają serdeczność toastów wygłoszonych na bankiecie i przytaczają fakt, że bolszewicki komisarz spraw zagranicznych wzniósł kielich za zdrowie Jego Królewskiej Mości Króla Jerzego.

Lotnictwo niemieckie przewyższa siły W. Brytanji

Londyn. 29. 3. PAT. Niektóre dzienniki londyńskie donoszą, że w rozmowie z min. Simonem, kanclerz Hitler przyznał, iż niemieckie wojenne siły napowietrzne już obecnie przekraczają siły lotnicze W. Brytanji. Co do kontyngentu wojska, Hitler miał konkretnie oświadczyć, że formowana obecnie armja niemiecka będzie liczyła nie 500, ale 550 tysięcy żołnierzy.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO

Prezydjum Izby przemysłowo-handlowej.

Katowice 23. 3. (K) W dniu dzisiejszym odbyło się konstytuujące zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. Otwarcia dokonał wojewoda Grażyński, wygłaszając przytem dłuższe przemówienie. Prezesem Izby wybrany został dyr. Cybulski, wiceprezesami: inż. Dangel i dr. Wemschenk.

Nieludzki ojciec skazany na dwa i pół roku więzienia

Katowice. 29. 3. (K) Z Bielska donoszą: Sąd okręgowy w Cieszynie na sesji wyjazdowej, rozpatrywał w dniu dzisiejszym w Bielsku sprawę przeciwko Adamowi Maleckiemu, oskarżonemu o nieludzkie znęcanie się nad własnem 6-miesięcznem dzieckiem. Jak wykazał przewód sądowy, Malecki bił i maltretował swoje dziecko tak, że stale miało rany na ciele. Gdy rany się poczęły goić, zdzierał on strupy z ran, które w ten sposób nigdy się nie zagoiły. Dalej ustalono, że w zimowych mroźnych nocach, Malecki lokował dziecko na noc pod stołem w kuchni na cuchnących kocach, a sam spał w ogrzanym pokoju. Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator, który przy pierwszych słowach, wspominając o niedoli niemowlęcia, niemogącego się bronić przeciwko takim krzywdom, rozpłakał się sam, jak dziecko. W wyniku rozprawy sąd skazał Maleckiego na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw rodzicielskich na przeciąg 10 lat.

Proces o premję miesięczną w kwocie 16 tys. zł

Katowice. 29. 3. (K) Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał w dniu dzisiejszym sensacyjną rozprawę, której podłożem była skarga b. gen. dyr. Wspólnoty Interesów Waltera Thomalli o niewypłacenie mu pensyj dyrektorskich w wysokości 16.000 zł. miesięcznie. Z ramienia nadzoru sądowego wystąpili na dzisiejszej rozprawie adw. Ign. Grabski i adw. Paschalski z Warszawy, którzy wskazali, że skarga dyr. Thomalli jest bezpodstawna, albowiem zbiegł on do Niemiec przed odpowiedzialnością karną. Wyrok w tej sprawie ogłoszony będzie 12 kwietnia br.

—o—

— **Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. — KATOWICE.** W niedzielę dnia 1 bm. przyjeżdża do Katowic w sprawach organizacyjnych gen. sekr. Egzekutywy tow. A. Hofstätter.

—:0:—

— **WIELICZKA.** Dziś w sobotę 30 bm wieczprzyjeżdża do Wieliczki celem wygłoszenia referatu publ cznego tow. J. Rundstein.

—o—

DZIŚ W BIELSKU

GRUPA TANECZNA DR. LERNEROWEJ, znana z zeszlorocznego występu, urządza dziś o g. 20-ej w Teatrze Miejskim w Bielsku wieczór taneczny. W programie „Les Petits Riens", balet Mozarta, oraz suita taneczna Schuberta — Straussa. Bilety do nabycia w księgarni „Vienna" Bielsko, Pasaż Lindnera oraz wieczorem przy kasie.

TEATR MIEJSKI: Dziś o 16-tej: „Die Fledermaus", operetka Jana Straussa.

W KINACH: Apollo: Ahaswer (Konrad Veidt). — Rialto: Malowana zasłona (Greta Garbo). — Miejskie Biała: Sprzedany głos (Józef Schmidt).

Wody oceanu zniszczyły miasto

Tokio. 29. 3. PAT. W prowincji Hokkaido, nadbrzeżne miasto Otsu zalane zostało przez gwałtowny przypływ oceanu, który wyrządził w mieście znaczne szkody

Tylko w Tatrach pomyślne warunki narciarskie

Kraków, 30 marca

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa oraz Państwowy Instytut Meteorologiczny wydały następujący komunikat śniegowy w dniu 29 marca br.:

Beskid Śląski: W dolinach ciepło, w górach mróz, zachmurzenie silne. Opady: w dolinach śnieg z deszczem, w górach śnieg. W dolinach śniegu niema, w górach utworzył warstwę 10 do 15 cm. grubą. Warunki narciarskie w górach zupełnie dobre, podejścia jednak piesze.

Beskid Mały: Ciepło, deszcze z śniegiem, a w górach opad śnieżny. W dolinach śniegu niema, w górach pokrywa wynosi 10—20 cm, miejscami leży na warstwie starego śniegu i stwarza temsamem dogodne warunki dla jazdy na nartach. Naogół jednak warunki narciarskie mało korzystne.

Beskid Wysoki: Ciepło, w górach lekki mróz, opady śnieżne w górach wiatry lokalne słabe, śniegu w dolinach niema, dopiero powyżej 750 m, utworzyła się warstwa puchu świeżego, która dochodzi do 20 cm. grubości. W górach wysokich powyżej 850 m. obecnie warunki narciarskie są bardzo dobre (warstwa puchu świeżego), podejścia jednak przeważnie piesze.

Gorce i Pieniny: Warunki atmosferyczne, jak poprzednio: W górach zanotowano nowy opad śnieżny, w górach powyżej 800 m śnieg świeżo spadły leży na starej pokrywie, warunki więc narciarskie są zupełnie dobre.

Podhale i Tatry: Na Podhalu ciepło, świeżo spadły śnieg taje. Na skalnem Podhalu temperatura około zero stopni, opad śnieżny trwa w dalszym ciągu, utworzył on warstwę puchu świeżego, która wynosi: Bukowina 3, Zakopane 6, Kościeliska 8, Regle 10 cm. W Tatrach lekki mróz, Silny opad śnieżny, warstwa puchu świeżego wynosi 10—15 cm., całkowita zaś grubość wynosi: Chochołowska 50, Kalatówki 32, Roztoka 25, Morskie Oko 80, Hala Gąsienicowa 71 cm. Warunki narciarskie w Tatrach znakomite, uważać jednak należy na niebezpieczeństwo lawin.

Beskid sądecki i niski: Ciepło, pada deszcz, w górach śnieg. W dolinach śniegu niema, w górach pokrywa niejednolita 5—20 cm., warunki narciarskie istnieją jedynie w grupie Jaworzyny, gdzie pokrywa śnieżna wynosi 40 cm.

Bieszczady: Ciepło, w górach lekki mróz, zachmurzenie całkowite. Pada w dolinach deszcz, w górach śnieg, opad jednak jest bardzo słaby. W dolinach śniegu niema, w górach pokrywa jest jednolita. Najlepsze warunki posiadają okolice Sławska. Jazda na nartach możliwa jest w okolicach Sianek i Łupkowa.

Gorgany: Ciepło, w górach mróz, w dolinach padał deszcz, w górach śnieg. Pokrywa śnieżna w dolinach wynosi 3 do 5 cm., nie posiada znaczenia dla narciarzy,natomiast w górach wynosi 30 do 60 cm., stwarzając jeszcze dogodne warunki dla wycieczek narciarskich. Powyżej 900 metrów warunki dla wycieczek są zupełnie dobre.

Uwagi ogólne: W ubiegłym tygodniu była przeważnie pogoda pochmurna, ze słabemi opadami. W środę notowano obniżkę temperatury, w czwartek rozpoczął się opad śnieżny. Opad w dolinach był notowany jako deszcze, w górach jako śnieg wilgotny. Opad śnieżny dał świeżą warstwę śniegu, która z wysokością stawała się grubsza. Warstwa ta powyżej 900 mtr. wynosi 10 do 20 cm. w związku z tem warunki narciarskie znacznie się poprawiły, a zwłaszcza w Tatrach i Czarnohorze, niemniej jednak podejścia są w dalszym ciągu przeważnie piesze. Najlepsze warunki posiadają Tatry, Czarnohora również bardzo dobre Babia Góra. Na najbliższy tydzień przewidziane jest powolne rozpogodzenie się. Narciarze udający się w Tatry, winni zwracać uwagę na niebezpieczeństwo lawin.

Certyfikaty ponad głową Agencji Żydowskiej

Jerozolima, 29. 3. ŻAT. W „Palestine Gazette" ukazały się następujące zmiany o przepisach obowiązujących w zakresie emigracji do Palestyny: 1) Certyfikaty emigracyjne dla zgłaszających się bezpośrednio do rządu mają być dostarczane bezpośrednio zgłaszającym się, 2) Certyfikaty dla pracowników, o których zgłaszają się pracodawcy, mają być dostarczane bezpośrednio pracodawcom lub pracownikom, 3) Certyfikaty, na które zgłasza zapotrzebowanie Agencja Żydowska mają być oddane do dyspozycji Agencji do podziału. (Rozporządzenie powyższe oznacza ostateczny wyłom w monopolu certyfikatowym, jaki posiadała dotąd Agencja Żydowska. W ten sposób duża część emigracji robotniczej do Palestyny będzie poza kontrolą Agencji Żydowskiej, co należy uważać za objaw szkodliwy. — Red.)

„Nielegalni" przerwali głodówkę

Jerozolima, 29. 3. ŻAT. Nielegalni emigranci żydowscy, przebywający w więzieniu centralnem w Jerozolimie przerwali strajk głodowy. Komitet prawników, zajmujący się sprawami nielegalnej emigracji przyrzekł podjąć kroki, aby zebrano konieczne sumy kaucyjne, celem wypuszczenia ich na wolność. W międzyczasie dwóch więźniów zwolniono, jednego za kaucją, drugiego spowodu braku dowodów winy.

*

Jerozolima, 29. 3. ŻAT. Prasa arabska donosi, że rząd palestyński miał przystąpić do rozwiązania specjalnych straży nadbrzeżnych, mających na celu zapobieganie nielegalnej emigracji. Na zapytanie ŻAT-nej, władze zaprzeczyły temu twierdzeniu.

Arabowie transjordańscy żądają dopuszczenia Żydów do Transjordanji

Jerozolima, 29. 3. ŻAT. Z Ammanu donoszą, że z inicjatywy szeika Mitkal Paszy odbyło się zgromadzenie z udziałem licznych przywódców szczepów arabskich i szeików, posiadających znaczne obszary ziemi, a dotkniętych ciężką sytuacją gospodarczą w Transjordanji. Na zgromadzeniu padły ostre uwagi krytyczne pod adresem polityki rządu transjordańskiego, który sam nie jest w stanie wyprowadzić kraju z katastrofalnej sytuacji, lecz mimoto nie dopuszcza, aby pomoc przyszła z innej strony. Mitkal wskazał, że na skutek ustawy zabraniającej sprzedaży ziemi Żydom, sytuacja w Transjordanji jest opłakana i jaskrawo różni się od położenia kwitnącej Palestyny. Inni szeicy wskazywali, że skutkiem tego zakazu jest to, że pieniądze, jakie Żydzi najchętniejby inwestowali w Transjordanji wpłyną do Syrji. Na zebraniu zapadła rezolucja, domagająca się od rządu Transjordanji zniesienia zakazu odstępowania ziemi osobom nie będącym obywatelami Transjordanji. W tej samej sprawie ma być opracowany memorjał szeików transjordańskich do władz brytyjskich.

Tel Awiw przyjmuje uczestniczki konferencji „Wizo"

Tel Awiw, 29. 3. ŻAT. Zarząd miasta Tel Awiwu wydał uroczyste przyjęcie na cześć delegatek na ósmą światową konferencję „Wizo". W imieniu miasta powitał gości wiceburmistrz Rokeach stwierdzając, że jest to pierwsza konferencja światowa w Palestynie. Kreśląc obraz rozwoju miasta żydowskiego Rokeach podkreślił, że budżet Tel Awiwu przekracza cały budżet państwowy Transjordanji. W imieniu delegatek „Wizo" na powitanie odpowiedziała p. Rebeka Sieff, poczem p. Hadassa Samuel wzniosła toast na zdrowie burmistrza Dizengoffa, bawiącego obecnie na kuracji w Tyberjadzie.

Konferencja w Moskwie i jej wyniki

Moskwa, 29. 3. PAT. Dzisiaj przed południem odbyło się drugie spotkanie Edena z Litwinowem. W ciągu półtoragodzinnej rozmowy utrzymanej, według informacyj ze strony sowieckiej, w serdecznej i szczerej atmosferze, omówiono cały kompleks stosunków anglo-sowieckich, poruszając najważniejsze sprawy z tej dziedziny, przypuszczalnie również zagadnienia Dalekiego Wschodu.

Według informacji z tegoż źródła, obaj mężowie stanu stwierdzili z wielkiem zadowoleniem znaczne polepszenie stosunków pomiędzy ZSRR a Wielką Brytanją oraz dążenie obu rządów w kierunku dalszej ich konsolidacji.

• • •

Londyn, 29. 3. Agencja Reutera komunikuje: W dzisiejszych rozmowach w Moskwie pierwsze miejsce, jak przypuszczają, zajmowały zagadnienia Dalekiego Wschodu. — Spokój na Dalekim Wschodzie i integralność Chin interesują zarówno mężów stanu sowieckich i angielskich.

Przypuszczalnie wśród spraw gospodarczych omawianych dziś, figurowały zagadnienia kredytu dla ZSRR oraz układy ottawskie, które odbiły się na handlu pomiędzy Wielką Brytanją a ZSRR.

Rozmowy Edena ze Stalinem obejmą prawdopodobnie szerszy i ogólniejszy zakres zagadnień.

Moskwa, 29. 3. PAT. Pomiędzy godz. 15 a 16 Stalin przyjął na Kremlu Edena w obecności Mołotowa, Litwinowa i ambasadora Chilstona.

Jutro odbędzie się śniadanie w ścisłem gronie w podmiejskim pałacyku komisarza Litwinowa, gdzie będą przypuszczalnie kontynuowane rozmowy.

Dzieje ojca, który wymordował 5-ro dzieci

Tarnów, 29. 3. PAT. Potworna zbrodnia wymordowania 5-ga dzieci, dokonana w Krzyżu koło Tarnowa przez Stanisława Pypcia, nie przestaje być tematem rozmów w Tarnowie i okolicy. W czasie zeznań Pypeć oświadczył, że zbrodni dokonał spowodu utraty pracy. Pypeć pracował przez 28 lat jako fornal w zarządzie dóbr ks. Romana Sanguszki, gdzie następnie w ciągu ostatnich trzech lat był stróżem nocnym. Z pracy wydalony został za kradzieże i zaniedbania w służbie oraz podrobienie kluczy do zegarów kontrolnych. Pypeć, utraciwszy pracę postanowił wymordować wszystkie swoje dzieci. Dzieci, które pozostały przy życiu, uniknęły śmierci tylko dzięki przypadkowi, bo 11-letnia córeczka była w szkole, dwoje innych pracowało w polu, a najstarszy syn był z matką w Tarnowie. Pypeć robi wrażenie psychopaty.

Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich

Kraków, 30 marca

W ubiegłą niedzielę, dnia 24. bm. odbyło się doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Prezes dr. Flach zagajając zebranie, poświęcił żałobne wspomnienie dziennikarzom krakowskim, zmarłym od czasu ostatniego Walnego Zgrmadzenia, a mianowicie: śp. Edwardowi Paszkowskiemu, red. „Czasu", bł. p. dr Wilhelmowi Berkelhammerowi, red. nacz. „Nowego Dziennika" i wiceprezesowi S. D. K. śp. dr.Romanowi Kordysowi, red. „I. K. C.", Haeckerowi, red. nacz „Naprzodu". Zebrani uczci li powstaniem pamięć zmarłych kolegów.

Po ożywionej dyskusji przyjęto do wiadomości sprawozdanie ogólne i kasowe ustępującego Zarządu, udzielając mu absolutorjum.

Zkolei dokonano wyboru nowych władz S. D. K Zgodnie z propozycjami Komisji-Matki wybrani zostali w głosowaniu kartkami: prezesem dr Józef Flach, wiceprezesami Roman Woyczyński i dr, Mojżesz Kanfer, członkami Wydziału: Mieczysław Dąbrowski, Klemens Kęplicz, Aleksander Kolek, Anatol Krakowiecki, Juljusz Leo, Leopold Rozner, Ludwik Strojek, Władysław Szydlowski, Leon Tomaszkiewicz, Antoni Wasilewski, Władysław Wasilewski i Antoni Waśkowski. Dokonano również wyboru trzech członków Komisji Rewizyjnej i pięciu członków Sądu Dziennikarskiego S. D, K.

Wśród oklasków zebranych, prezes złożył serdeczne gratulacje red. „Il Kur. Codz.", Janowi Stankiewiczowi, zasłużonemu członkowi S. D. K., z okazji 25-lecia pracy dziennikarskiej.

Na pierwszem posiedzeniu odbytem w dniu 27 bm. Wydział ukonstytuował się, powierzając funkcje sekretarza L. Tomaszkiewiczowi, skarbnika Miecz. Dąbrowskiemu, gospodarza Ant. Wasilewskiemu, a przewodnictwo w Komisji imprez, Jul. Leowi.

Śnieg

Wczoraj przed wieczorem spadł w Krakowie obfity śnieg, nadając miastu znowu zimowy wygląd.

• • •

Zakopane. 29. 3. PAT. W ostatnich kilku dniach padał w Tatrach, a od dwóch dni także i w Zakopanem obfity śnieg, który nietylko w górach, ale i w okolicach Zakopanego stworzył ponownie znakomite warunki narciarskie.

—o—

— **DO WSZYSTKICH AKADEMIKÓW STUDJUJĄCYCH ZAGRANICĄ I NOSTRYFIKANTÓW.** W związku z przyjazdem prez. „Samopomocy Żydowskiej Studjujących Zagranicą z Polski" kol. Mgr. H. Stocka, odbędzie się dziś w sobotę o godz. 11.30 przedp. w lokalu „Arlosorowij", Sa jego 7 I. p. zebranie informacyjne z referatem kol. prez. Mgr. H. Stocka n. t „Położenie studenta emigranta".

Hitler na otwarciu wystawy sztuki polskiej

Berlin, 29. 3. PAT W pruskiej Akademji Sztuk Pięknych nastąpiło dziś w południe uroczyste otwarcie wielkiej wystawy sztuki polskiej w Berlinie, na którą przybył osobiście kanclerz Hitler, w towarzystwie ministrów Neuratha, Rusta i Goeringa. Ambasador R. P. Lipski w dłuższem przemówieniu zwrócił się do kanclerza dziękując mu w imieniu rządu polskiego za poparcie, udzielone tej wystawie, oraz omówił rozwój polskiej twórczości artystycznej w okresie powojennym, stwierdzając jej wybitnie narodowy charakter. Mowę swą ambasador Lipski zakończył słowami, że Polska szczerze powitałaby urządzenie pokazu sztuki niemieckiej w Warszawie.

Kanclerz Hitler przez dłuższy czas pozostawał w salach interesując się szczegółowo eksponatami. Kanclerz oświadczył do swojego otoczenia: Będziemy musieli dobrzo wybierać spośród naszych dzieł sztuki, aby móc postawić wystawę na równie wysokim poziomie, jak Polska.

Demonstracje antyniemieckie w Pradze

Praga, 29. 3. PAT. „Prager Tageblatt" donosi, że wczoraj wieczorem grupa kilkudziesięciu młodych ludzi, jak się zdaje komunistów, demonstrowała przed gmachem redakcji dziennika „Narodni Listy" a następnie przed gmachem poselstwa niemieckiego w Pradze, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko Niemcom. Policja rozproszyła demonstrantów przy użyciu pałek gumowych. Aresztowano 4 osoby.

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu

Warszawa. 29. 3. PAT. W piątek, dnia 29 marca po zaprzysiężeniu gabinetu odbyło się pod przewodnictwem premjera Walerego Sławka pierwsze posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem Rada ministrów uchwaliła w związku z wejściem w życie z dniem 1 kwietnia br. dekretu o połączeniu Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy nowy statut Funduszu Pracy. Pozatem Rada ministrów powzięła uchwałę, na podsawie której minister skarbu wyda w najbliższych dniach rozporządzenie wykonawcze do ustawy o wewnętrznej pożyczce inwestycyjnej.

• • •

Warszawa, 29. 3. PAT. W dniu 29 bm. w godzinach południowych w prezydjum rady ministrów odbyło się pożegnanie przez urzędników premjera prof. dr Leona Kozłowskiego oraz powitanie premjera płk. Walerego Sławka.

Hitler ministrem spraw zagranicznych?

Prasa zagraniczna skrzętnie notuje niepotwierdzoną dotychczas oficjalnie pogłoskę, jakoby już w najbliższym czasie, obecny minister spraw zagranicznych Rzeszy, baron von Neurath miał opuścić swe stanowisko. Równocześnie zostałby przeniesiony w stan spoczynku von Bülow, który nie brał żadnego udziału już w ostatnich rozmowach berlińskich.

Tekę ministra spraw zagranicznych Rzeszy objąć ma sam kanclerz Hitler, przyczem funkcje podsekretarza stanu w tym resorcie spełniałby dotychczasowy wysłannik Hitlera von Ribbentrop.

Placówka „Gestapo" działa we Francji

Paryż. 29. 3. PAT. Prasa paryska przynosi dalsze szczegóły, związane z aferą dr. Wesemanna Dzienniki wyrażają przypuszczenie, iż we Francji znajduje się placówka niemieckiej policji politycznej, tzw. Gestapo. Placówka ta znajdować się ma w miejscowości Pont-de-Large, w dep. l'Eure. W miejscowości tej pracuje kilkunastu robotników niemieckich przy robotach mostowych. Roboty te prowadzone są przez trzy firmy berlińskie, a kierują niemi dwaj inżynierowie niemieccy Siegfred Kiehne, major dawnej armj niemieckiej, oraz p. Fures, utrzymujący — jak twierdzi „Petit Parisien" ścisłe stosunki z Reichswehrą. Prasa podaje liczne szczegóły o tem, co dzieje się w Pont-de-Large. Wśród robotników niemieckich panować ma ścisły rygor wojskowy. Do mjr. Kiehne w St. Adrienne, koło Dont de Large, przybywali częs o tajemniczy emisarjusze, m. in. byli to funkcjonarjusze sekcji zagranicznej partji narodowo-socjalistycznej ,jak również berlińskiej Gestapo. Ustalono również, iż 24 lutego przybył do Pont-de-Large dr. Wesemann, który wziął udział w tajemniczej konferencji, jaka odbyła się w willi mjr. Kiehne. Dzienniki wiążą tę konferencję z porwaniem dziennikarze Jacoba, przyczem podkreślają, iż jednym ze stałych bywalców Pont-de-Large, był niejaki M. B., znany jako oficjalny przedstawiciel Gestapo we Francji, utrzymujący — według „Petit Parisieu" — własne biuro przy jednej z ambasad w Paryżu.

Program nowego rządu belgijskiego

Kurs franka belgijskiego obniżony o 25—30 proc.

Paryż, 29. 3. PAT. Według wiadomości z Brukseli rząd Van Zeelanda wystąpi dzis z deklaracją, w której uzasadni następujący program:

1) Obniżenie kursu franka belgijskiego o 25—30 proc., 2) Utworzenie państwowego urzędu kredytowego, kontrolowanego przez bank narodowy. Zadaniem tego urzędu było by ułatwienie przemysłowcom i kupcom uwolnienia się od zobowiązań, ciążących na nich wobec poszczególnych banków, wskutek czego osiągniętoby ożywienie przemysłu, 3) Rozpoczęcie wielkich robót publicznych, subwencjonowanych częściowo przez państwo, częściowo przez instytucje prywatne. 4) Kontrola banków przez Bank Narodowy. 5) Utworzenie funduszu wyrównawczego przy zamianie walut z chwilą ogłoszenia dewaluacji, 6) Powzięcie niezbędnych zarządzeń, celem zmniejszenia drożyzny kosztów utrzymania i zapewnienia rozwoju rynkowi krajowemu, 7) Wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy, 8) Inicjatywa zwołania konferencji międzynarodowej dla stabilizacji walut, 9) Nawiązanie stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim, 10) **Zawieszenie na przeciąg jednego roku prac Izby deputowanych.**

• • •

Paryż. 29. 3. PAT. Deklaracja nowego rządu belgijskiego i jego program polityki walutowej wywarły poważny wpływ na obroty giełdy paryskiej. Spekulacja giełdowa przybrała dziś na sile. Na giełdzie zaznaczyła się poważna zniżka rent i obligacyj francuskich, a z drugiej strony zwyżka papierów międzynarodowych.

Duchowni niemieccy pod zarzutem przekroczeń dewizowych

Berlin. 29. 3. PAT. Urzędowo potwierdzają, że w połowie marca w licznych klasztorach katolickich na obszarze Rzeszy, policja dokonała rewizyj, aresztując szereg duchownych, zakonników i zakonnic pod zarzutem ciężkich przekroczeń dewizowych. Według komunikatu urzędowego, skarb Rzeszy poszkodowany jest na sumę 2 i pół miljona marek. Bliższych szczegółów władze narazie odmawiają, tłumacząc się tajemnicą śledztwa.

—oXo—

Dymisja gabinetu hiszpańskiego

Madryt. 29. 3. PAT. Rząd Lerroux podał się do dymisji. Decyzja ta zapadła po 3-godzinnem posiedzeniu rady ministrów, na którem postanowiono ułaskawić przywódcę powstania w Asturji, socjalistę Pena oraz 20 innych uczestników rewolty, skazanych na karę śmierci.

Uchwała gabinetu spowodowała niezwłoczne wycofanie się z rządu przedstawicieli „akcji narodowej" Gil Roblesa, agrarjuszy i liberalnych demokratów.

Zdekompletowany w ten sposób rząd postanowił złożyć dymisję na ręce prezydenta republiki.

Dunikowski ofiaruje swój „wynalazek" rządowi francuskiemu

Za pośrednictwem swego adwokata, przesłał głośny ostatnio Dunikowski, na ręce francuskiego prezydenta Rady ministrów list, w którym podkreśla, że wyniki ostatnich jego doświadczeń są żywem zaprzeczeniem ujemnego sądu, wydanego o nim przez trybunał francuski. W dalszym ciągu spółczesny alchemista zaznacza wspaniałomyślnie, że jakkolwiek narażony był we Francji na liczne cierpieni i szykany, na które nie zasłużył, to jednak, biorąc pod uwagę fakt, że przez ośm lat korzysta z gościnności francuskiej, chce zaofiarować rządowi francuskiemu prawo pierwszeństwa w korzystanie z jego wynalazku.

Kronika krakowska

1 rok więzienia za włamanie do kasy kolejowej

(rg) Kasa biletowa na dworcu kolejowym w Krakowie została w grudniu u. r. „odwiedzona" przez włamywacza. W momencie, gdy kasjer wyszedł na chwilę, zakradł się do środka niejaki Jan Gaj i zabrawszy teczkę z kwotą 2319 zł. skierował się ku wyjściu.

W tej chwili nadszedł urzędnik, który zastąpił złodziejowi drogę. Porzuciwszy teczkę z pieniędzmi złodziej zbiegł a wraz z nim obaj wspólnicy, który stali na czatach. Sprawca rabunku Gaj wraz z niejakim Michałem Chylą i Janem Burą stanęli przed sądem w Krakowie.

Po przewodzie sądowym Gaj został zasądzony na jeden rok więzienia, natomiast spólnicy jego zostali uniewinnieni.

Zwłoki noworodka ukryte pod mostkiem

(rg) Dzielnica Grzegórzki była wczoraj terenem niesamowitego odkrycia. Oto grupa robotników, zdążających około godz. 7 rano do fabryki Zieleniewskiego, zatrzymała się w pewnym momencie około mostku, znajdującego się tuż obok fabryki.

W tej chwili jeden z przechodzących spoglądnąwszy pod mostek, zauważył, iż w przebiegającej tamtędy rurze betonowej znajduje się jakiś pakunek. Zaciekawiony tem odkryciem, zeszedł do rowu i wydobywszy pakunek z rury, zajrzał do jego wnętrza.

Ku swemu przerażeniu stwierdził on, iż wewnątrz znajdowały się zwłoki noworodka. O odkryciu tem powiadomiono natychmiast władze policyjne. Przybyły na miejsce lekarz obwodowy dr. Stopczański stwierdził, iż zwłoki nie noszą na sobie żadnych śladów obrażeń. Na polecenie lekarza zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Policja wdrożyła dochodzenia za sprawczynią porzucenia dziecka.

DYŻUR LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Redo Aleksander, Felicjanek 6, tel. 182-87, dr. Landau Zygmunt, Zyblikiewicza 19, tel. 112-83, dr. Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 112-04, dr Stern Natan, Dietla 15, tel. 178-25.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7 Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78 i Plac Zgody 18.

—o—

Akademja Mendele Mojcher Sforim

Dla uczczenia stulecia urodzin wielkiego klasyka i budowniczego literatury żydowskiej Mendele Mojcher Sforim urządza Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie jutro o godz. 20 wiecz. w sali Saskiej (ul. Jana 6).

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ

z nader bogatym programem.

Przemówienia wygłoszą: red. dr. M. Kanfer i prof. N. Mifelew, w części artystycznej wystąpią pani Hanna Lazer, która odczyta fragmenty prozy, pani Rachela Rosen (śpiewaczka) i prof. Stefan Schleichkorn. Pozatem po raz pierwszy wystąpi publicznie Studjo dramatyczne Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego w Krakowie i odegra kilka fragmentów „Taksy" w reżyserji M. Katza.

BIBLJOTEKA JAGIELLOŃSKA W 1933/34 ROKU

Najważniejszym wypadkiem w roku sprawozdawczym było wznowienie budowy nowego gmachu Bibljoteki Jagiellońskiej na skutek decyzji b. premjera i ministra WR. i OP. Janusza Jędrzejewicza. Nowy gmach ma być pomnikiem wielkiego wysiłku, jaki uczyniło całe społeczeństwo polskie, subskrybując jesienią 1933 r. w nieprzewidywanej wysokości pożyczkę narodową. Roboty rozpoczęły się jeszcze w październiku 1933 r. i były prowadzone energicznie tak, że z końcem 1934 r. stanął budynek w surowym stanie jakkolwiek zamiast przyrzeczonych przez Premjera na ten rok dwu miljonów złotych, wyasygnowano tylko połowę.

Wobec tych widoków na rychłą zmianę pomieszczenia, przystąpiła Bibljoteka do prac przygotowawczych do przeniesienia zbiorów do nowego gmachu. Przeniesienie dużych bibljotek należy do najtrudniejszych problemów w technice bibljotekarskiej, gdyż musi być wykonane w ciągu kilku tygodni, aby uniedostępnienie zbiorów zmniejszyć do jaknajkrótszego czasu.

Drugim ważnym wypadkiem jest rozporządzenie Ministerstwa WR. i OP. wydane w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych w sprawie dostarczania przez zakłady typograficzne bezpłatnych egzemplarzy obowiązkowych. W ten sposób został zakończony stan ex lex, który trwał w tej dziedzinie od czasu uchylenia Ustawy prasowej. Przywilej otrzymywania bezpłatnych egzemplarzy nakłada jednak na bibljoteki duże obowiązki, którym przy szczupłości personelu i niskich kredytach tylko z trudnością może podołać.

W ubiegłym roku zostały wydane przepisy katalogowania w bibljotekach polskich, które odtąd będą obowiązywały w bibljotekach państwowych. Odbiegają one od dotychczasowej praktyki, stosowanej w Bibljotece Jagiellońskiej przeto będzie musiała ona z czasem dostosować do nich swoje katalogi.

Dla uczczenia 400-letniej rocznicy urodzin króla Stefana Batorego urządziła Bibljoteka we wrześniu 1933 r. wystawę portretów, rycin, rękopisów i druków odnoszących się do tego króla. Przedmioty te pochodziły tak ze zbiorów samej Bibljoteki, jak również z Muzeum XX. Czartoryskich oraz z Muzeum Narodowego w Krakowie. Wystawa cieszyła się wielkiem powodzeniem i zwiedziło ją przeszło 4.000 osób.

Podobnie jak w poprzednich latach trzeba z wdzięcznością wspomnieć o licznych darach, które Bibljoteka Jagiellońska otrzymała tak z kraju jak i z zagranicy. Na czele krajowych stoi Towarzystwo przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej ze swym prezesem Stanisławem Henrykiem hr. Badenim, który oprócz cennych wydawnictw ofiarował w tym roku Bibljotece portret jej byłego dyrektora Karola Estreichera pendzla artysty-malarza Leona Kowalskiego. Z zagranicznych instytucyj należy wymienić Fundację Rockefellera która udzieliła Bibljotece subwencje w wysokości 1000 dol. am w złocie na restaurację średniowiecznych rękopisów.

Wszystkie te dary są tem cenniejsze, że fundusze Bibljoteki uległy w roku sprawozdawczym bardzo znacznemu obniżeniu. Zamiast 120,000 zł., przeznaczonych na zwiększenie zbiorów w 1932/33 r., otrzymała Bibljoteka tylko 94.000 zł. Tak znaczny spadek dochodów musiał odbić się na zakupach książek, a szczególnie zagranicznych czasopism naukowych, których Bibljoteka może prenumerować tylko 164, czyli zaledwie 40 procent abonamentów przedwojennych. Ogólna liczba tomów dochodzi do 600,000 i zwiększyła się w roku sprawozdawczym o przeszło 13.000 natomiast pozostały niezmienione liczby zbiorów specjalnych, jak inkunabułów 3020, rękopisów 6745, rycin 18.696, map 4334 i nut 6200.

Frekwencja w Bibljotece utrzymała się na mniej więcej tym samym poziomie co w latach poprzednich. W czytelniach głównej i specjalnych korzystało 45.297 osób z 71.515 dzieł, wypożyczyło 11.049 osób 21.219 dzieł. Ciągle daje się odczuwać duży brak podręczników, których młodzież uniwersytecka w dzisiejszych czasach sama nabywać nie może.

WPISY DO PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH W KRAKOWIE

Rada Szkolna Miejska w Krakowie zawiadamia, że wpisy na rok szkolny 1935-36 do publ. szkół powsz. w Krakowie, odbędą się w terminie od 1—6 kwietnia br.

Wpisom tym podlegają wszystkie dzieci w wieku od 7—14 roku życia, tj. urodzone w latach: 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927 i 1928. Dzieci z rocznika 1929 nie będą przyjmowane w bieżącym roku do publ. szkół powszechnych.

Wpisy do klasy pierwszej przeprowadzają Kierownictwa Szkół — na podstawie urzędowych, we zwań, lub kart wpisowych, które wydaje Rada Szkolna Miejska codz. od godz. 8—15.

ECHA WYBORÓW PREZYDJUM IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ

Celem zajęcia stanowiska wobec wyniku ostatnich wyborów do Prezydjum Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie, przy których całkowicie wyeliminowano żydowskich przedstawicieli Izby odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców, Grodzka 43, zgromadzenie kupieckie, na którem powzięte zostaną decyzje w powyższej sprawie.

BRONIMY SIĘ PRZED ATAKIEM LOTNICZO-GAZOWYM

Kurs informujący społeczeństwo żydowskie o sposobie postępowania i obronie w czasie ataku lotniczo- gazowego rozpocznie się w poniedziałek 1 kwietnia o godz. 7 wiecz. w auli Żydowskiego Gimnazjum Koed. Brzozowa 5. i trwać będzie przez wtorek 2 i środę 3 kwietnia od 7—8.30 wiecz. — Kurs zorganizowany został przez Obwód Miejski LOPP. wraz z Dyrekcją Gimnazjum Żydowskiego

„PRAWO O POSTĘPOWANIU UKŁADOWEM"

Staraniem Rady Adwokackiej w Krakowie wygłosi adw. dr. Szymon Arnold w poniedziałek, 1 kwietnia, o godz. 18.30 wiecz. w lokalu Izby Adwokackiej, ul. Basztowa l. 8. odczyt n.t. „Prawo o postępowaniu układowem". Wstęp wolny.

CZY CHOROBY NERWOWE I UMYSŁOWE SĄ DZIEDZICZNE?

Oto temat odczytu, który wygłosi, staraniem TOZ'u (Tow. Ochrony Zdrowia Ludności Żyd.) dr. Józef Kirschner dziś, w sobotę, o godz. 7-mej wiecz. w sali Stow. Kupców, przy ul. Grodzkiej 43. Wstęp 20 gr.

WŚCIEKLIZNA U PSA NA GRZEGÓRZKACH

Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa niewiadomego pochodzenia w Dz. 19-tej (Grzegórzki), Zarząd Miejski wydał następujące zarządzenia: 1) Dzielnicę 19-tą (Grzegórzki) jako zagrożoną wścieklizną zamyka się na okres trzech miesięcy dla swobodnego wypuszczania psów. 2) Wszyskie psy winny być dniem i nocą trzymane na uwięzi, psy zaś prowadzone na smyczy, zaopatrzone być muszą w bezpieczne gęste kagańce i marki ewidencyjne. 3) Wyprowadzanie lub wywożenie psów z obszaru zagrożonego do innej miejscowości dopuszczalne jest tylko za zezwoleniem Zarządu Miejskiego.

POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM NA PLACU SZCZEPAŃSKIM

Do kobiety, przechodzącej Placem Szczepańskim, podszedł 28-letni Władysław Masztalerz i, korzystając z jej chwilowej nieuwagi, skradł jej pugilares. Okradziona wszczęła w tym momencie krzyk, naskutek czego Masztalerz rzucił się do ucieczki.

Ścigany przez przechodniów został Masztalerz niebawem ujęty. Pugilaresu nie zdołano jednak już odebrać. Złodziej wręczył go w czasie ucieczki spólnikowi, który zbiegł.

— DZIŚ W KRAKOWIE: „Bnej Sjon" 3 pop. ref. dr. Emanuela Steina z dziedziny psychologji, 4 pop. ref. tow. I. Sterna z dziedziny historji Żydów w Polsce, — „Hitachdut" (Sarego 7) godz. 3.30 pop. ref. prof. Mifelewa nt. „Legenda żydowska u Pereca", — „Hatchija" 3 pop. „Mesiba Oneg Szabat" z ref. tow. mgra Kohanego, — Młode WIZO 4 pop. plenarne zebranie z ref. mgr. Bermana. — „Cijonim Baalej Mikcoa" 3 pop. plenarne zebranie z referatem, — „Irgun Haiwrim" 4.30 zebranie z przeglądem prasy palestyńskiej. Ezra chaluco wa 4.30 pop. posiedzenie sekcji odzieżowej, 6 wiecz. posiedzenie sekcji propagandy, — „Hazamir" 3 pop. próba chóru, — „Masada" raport z ref. S. Rubinsteina nt. „O pochodzeniu człowieka", — „Arlosorowja" 8.30 wieczorynka, — „Stronnictwo Państwa Żydowskiego" 7.30 wiecz. walne zgromadzenie.

— KOMITET LOKALNY ORG. SJONSKIEJ W PODGÓRZU, JÓZEFIŃSKA 4, I. P. Jutro o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się referat tow. Inż. S. Ringera n. t.: „Perspektywy sjonizmu w dobie obecnej". Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— „KOBIETA SOWIECKA W PRACY I W DOMU". Odczyt na temat powyższy wygłosi — z ramienia Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Jagiellońskiego — dr. Władysław Dobrowolski, we wtorek, 2. kwietnia w Zw. Zaw. Prac. Umysł. (Sławkowska 6 I p.) Początek o godz. 7.45 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZE SPORTU

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI.

79 bokserów walczyć będzie o tytuły mistrzów Polski.

W dniu 5 kwietnia br. rozpoczynają się w Poznaniu trzydniowe zawody bokserskie o indywidualne mistrzostwa Polski.

W zawodach startować będzie ogółem 79 zawodników, przytem poszczególne okręgi obeślą mistrzostwa według następującego klucza:

Okręg Białostocki 4 zawodników, okręg Krakowski 6 zawodników, okręg Lubelski 5 zawodników, okręg Lwowski 8 zawodników, okręg Łódzki 8 zawodników, okręg Poznański 8 zawodników i 4 mistrzów Polski, okręg Pomorski 8 zawodników okręg Śląski 8 zawodników, okręg Stanisławowski 2 zawodników, okręg Warszawski 8 zawodników i 4 mistrzów Polski, okręg Wileński 8 zawodników, okręg Wołyński 2 zawodników.

PRZYGOTOWANIA POLSKICH ZAPAŚNIKÓW DO MISTRZOSTW EUROPY.

Polski Zw. Atletyczny opracował już plan przygotowań czołowych naszych zapaśników do wyjazdu na mistrzostwa Europy. które odbędą się w Kopenhadze w dniach 20—22 kwietnia.

Wyznaczono 20 najlepszych zapaśników, których podzielono na dwie grupy.

W Katowicach pod kierunkiem p. Gałuszki trenować będą zawodnicy: Stefan, Kusz, Kulikowski, Błażyca, Kryszmalski, Urpacz i Dworok.

W Warszawie pod kierunkiem p. Ziółkowskiego trenować będą zawodnicy Rokita, Mianowski. Pyć, Świętosławski, Neuff, Ślązak, Szajewski, Zembrzuski, Rejniak, Hebda i Skrocki.

Dwaj zapaśnicy Gałuszka i Gwoźdź wyjeżdżają na kilkutygodniowy trening do Berlina.

Zestawienie reprezentacji nastąpi około 13-go kwietnia, zaś wyjazd z Gdyni do Kopenhagi 17. kwietnia.

POLSCY PIĘŚCIARZE WALCZYC BĘDĄ Z CZESKIMI W ŻLINIE

Wielkie kłopoty miały czeskie władze pięściarskie z organizacją spotkania o puhar państw środkowej Europy Czechosłowacja—Polska. Organizacja tego spotkania w Pradze groziła deficytem, zaś żadne z miast prowincjonalnych nie mogło się podjąć tego zadania, gdyż czeski Związek pięściarski żądał zbyt wiele dochodu dla siebie.

Dopiero w tych dniach sprawa ta wyjaśniła się: Czechosłowacki Związek Bokserski przysłał list do Polskiego Związku. w którym donosi, że mecz Polska — Czechosłowacja odbędzie się w Żlinie. Związek czeski doszedł już do porozumienia z klubem sportowym Bata i uzgodnił z nim warunki finansowe. Termin meczu nie jest jeszcze ostatecznie ustalony; w każdym razie mecz odbędzie się 25 lub 29 kwietnia br.

Ze względu na wysokie koszty organizowania imprezy, klub w Żlinie urządza w dniu meczu szereg wycieczek pociągami popularnemi do Żlina z Pragi i Brna.

ELIMINACJE BOKSERSKIE DO MISTRZOSTW ŚWIATA.

W eliminacjach bokserskich do mistrzostw świata odbył się mecz Lasky—Braddok zakończony sensacją we formie porażki faworyzowanego Laskyego. Wobec tego zamiast projektowanego meczu Lasky—Carnera odbędzie się spotkanie Carnera — Braddok, którego zwycięzca spotka się z Maxem Baerem. Carnera nie kwapi się do tych spotkań i w międzyczasie podpisał kontrakt na mecz z murzynem Joe Louisem, rewelacją boksu amerykańskiego Spotkanie to odbyć się ma 19 czerwca.

SUKCESY WITTMANA W BORDIGNERA.

Wittman odniósł szereg sukcesów w turnieju tennisowym w Bordignera zwyciężając Gabrovicsa, Vido i Plannera i dopiero w półfinale przegrał z Palmierim. W doublu Wittman grał z Rado jako partnerem i doszedł do półfinału, gdzie jednak lepszą okazała się para amerykańska Hines, Culley.

LESSUEUR ZWYCIĘŻYŁ PALMIERIEGO 7[illegible] 0:6, 6:2, 6:3 we finale.

WŁOSI PROWADZĄ W PIŁKARSKIM PUHARZE EUROPY.

Po ostatnim międzynarodowym meczu [illegible]skim o puhar Europy między Włochami [illegible]strją, drużyna włoska dzięki zwycięstwu [illegible] sunku 2:0 wysunęła się zdecydowanie na [illegible]sze miejsce.

1) Włochy 6 gier 5 zwyc. 0 remis, 1 pora[illegible] 10 pkt., 2) Austrja 6 gier, 3 zwyc. 1 remis, [illegible]rażki — 7 pkt., 3) Węgry 4 gry, 2 zwyc, 1 r[illegible] 1 porażka — 5 pkt. 4) Czechosłowacja 5 g[illegible] zwyc. 3 remis, 1 porażka — 5 pkt. 5) Szwajcarja 7 gier, 0 zwyc., 1 remis, 6 porażek — 1 punkt.

MISTRZOSTWA LIGI WATERPOLOWEJ

odbędą się w bieżącym roku przy udziale pięciu drużyn, a to E. K. S. — Katowice Hakoahu — Bielsko, A. Z. S. — Warszawa, Cracovii i Makkabi — Kraków.

SIX DAYS KOLARSKIE W CHICAGO wygrała para francusko- włoska Letourneur- Giorgetti przed parą Riboli- Thomas.

Posad poszukują

PODRÓŻUJĄCY rutynowany przyjmie kilka zastępstw. Branża, rejon obojętne. Warunki osobiście. Łaskawe zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ sub „Amarant“. 1647g

NAUCZYCIELKA, absolwentka gimnazjum, seminarjum hebrajskiego, kursów gimnastycznych poszukuje posady w szkole powszechnej, względnie w przedszkolu: Kleinówna, Lwów, Gródecka 29. 1612g

Wolne posady

ZDOLNEGO, samodzielnego ekspedjenta lub ekspedjentkę z branży tekstylnej poszukuję się od zaraz. — Zgłoszenia: Augustjańska 18, I./6. 1622g

PRAKTYKANT handlowy z dobrej rodziny poszukiwany: Nadwiślańska 1, m. 19. 1627g

EKSPEDJENTKI branży pończoszniczej przyjmie „Pałac Pończoch“ Florjańska 31. 2941x

PRAKTYKANTA (TKĘ) dentystycznego przyjmie Zakład dentystyczny Józefa Zimetbauma, ul. Wiślna 9. 2920x

POSZUKUJĘ panny do haftu ręcznego i do nauki. Wiadomość: ul. Dietla 55, drzwi 4. 1638g

Zdrojowiska

ZARZĄD pensjonatu — **„ODALISKA“** w Krynicy przyjmuje zamówienia na pobyt świąteczny „Pesach“. 2899x

Różne

JUŻ teraz przynieś — wszelką garderobę do chemicznego czyszczenia i farbowania. Ceny nie bywale niskie. **„KRAKOWIANKA“.** Centrala: Starowiślna 18 tel. 162-67. Filja: Grodzka 71 — Schmaus, telefon 11845. 1277g

INSTITUT COSMETIQUE „YLANG“ pod kierowni ctwem Inż. Heleny Apsel Schragerowej, — stosuje najnowsze metody **RACJONALNEJ PIELĘGNACJI CERY.** Prospekty i porady bezpłatnie. — Kraków, Piłsudskiego (Wolska) 11. Tel. 177-57 2846kr

ZAWIADAMIA się P. T Klijentelę, że **ZAKŁAD ARTYSTYCZNYCH RĘCZNYCH ROBÓT ZELMY KOERBEL-MEHLEROWEJ, KRAKÓW, — KARMELICKA 15, TELEFON 170-60** — prowadzony będzie nadal pod fachowem kierownictwem i poleca się łaskawym względom P. T. Klijenteli. 1605g

OSZCZĘDNE gospodynie dają szmatki, starą garderobę na wyrób ładnych, trwałych chodników, dywanów: Tkalnia Kraków, Józefa 2. Telefon 163-94. 1621g

DENTYSTA uprawniony da firmę nienostryfikowanemu, przystąpi do spółki. Zgłoszenia „Stabil“ do Adm. „N. Dziennika“. 1629g

ZAKŁAD plisowania, — mereżkowania, endlowania, haftowania i obciągania guzików „Okręt“. Kraków, — Zwierzyniecka 22. 1652g

DOBRZE zaprowadzony sklep w śródmieściu poszukuje spólnika z kapitałem 15.000 zł. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Rentowny“

SPÓLNIKA posiadającego 10.000 zł., przyjmę do przedsiębiorstwa, — przynoszącego paręset złotych dziennie. Zgłoszenia pod „Jedyny w Krakowie“ do Adm. „N Dziennika“. 2941x

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze. Widok 6/6. Telef. 177-72.

GORSETY i biustniki — według fasonów paryskich, wykonuje po cenach najniższych Pracownia Gorsetów Ernestyna Löffler, Kraków, ul. Augustjańska 30. 2627x

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków, Kingi 9. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 552kr

„LOCARNO“ — Dancing Bar, Kraków, Prądnik Czerwony, ceny znacznie obniżone. 161[illegible]

SZYLD emaljowany [illegible]mawiaj wprost we fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“. Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 31 telef. 147-39.

GABINET KOSMETYCZNY F. Ehrlichowej, Kraków, **KARMELICKA 15,** Telefon 186-99. Poprawianie cery — wzmacnianie mięśni — farbowanie rzęs i brwi, usuwanie zmarszczek. **CENY PRZYSTĘPNE.** 1634g

PRACOWNIA swetrów przy ul. Gazowej 5, I piętro, m. 7, wykonuje rajtuski fildekosowe od Zł. 1·20. 1645

INSERATOW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Lokale

PRZECHOWANIE mebl i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — Ekspedycja „**HERMES**“ Wysyłka bagaży do **PALESTYNY.** Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

...GENTNA rodzi...owska przyjmie ...a mieszkanie z ...iem. Pomoc w ... konwersacja he...a. Wiadomość z ...ności: Meiselsa 1/5 1614g

SKLEP frontowy, — ul Miodowa, poszukuje sublokatora. Zgłoszenia pod „Bławatny“ do Adm. „N Dziennika“. 1618g

MIESZKANIE 4-ro pokojowe z komfortem, na I piętrze przy ul. Zyblikiewicza do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Józefa ...rego 4 m. 2, tel. 105-20 1633g

...A-Zdrój. — Sklepy ...łazienek do wynajęcia. Wiadomość: Kra... — Sobieskiego 3 ...7 1626g

POKOJE na biuro, lub pokoje kuchnia na parterze, pełny komfort, ul ...rego, do wynajęcia. Telefon 121-89. 1648g

POKÓJ umeblowany — ...towy, osobne wejście, do wynajęcia: Pa...ińska 20/5, od godz. 1—...-ciej. 2935x

...OWA pokoje kuchnia z komfortem zaraz do wynajęcia: Kraków, Ogrodowa 6. Wiadomość u ...ozorcy. 1646g

POKOJ umeblowany, — czysty, słoneczny, telefon, łazienka, I. piętro do wynajęcia. — Wiadomość: Stradom 27/2. 1644g

POKÓJ umeblowany — ...ntowy, słoneczny, no...rzesny, komfort, osobne wejście, zaraz od ...dam: Aleja Krasińskie... 9/20. 1636g

ZARAZ do wynajęcia po... z utrzymaniem, lub ... dla pań lub panów: Dietla 111, I. piętro, m. 7

Sprzedaż

TAPCZANY — otomany rozkładanki — poduszki włósienne, łóżka polowe **MARS**, oraz przyjmuje wszelkie przeróbki — Zakład Tapicerski — **BARDACHA**, Krakowska L. 44, tel. 174-83. 1551g

MACE KLAPHOLZA — z Jordanowa, najlepsze cienkie, do nabycia w za stępstwie: Prinz, Bożego Ciała 20. 1610g

LODOWNIE od najmniejszych do największych, w największym wyborze **SATTLER**, Kraków — Stradom 18. 2680x

KASA NATIONAL, jedna sklepowa, druga kelnerska, **MASZYNA** pisarska, — okazyjnie do sprzedania: Kraków, Augustjańska 30, podwórzec. 1635g

FIRANKI, kapy, serwety, poleca najtaniej artystyczna pracownia Holcerowej. Kraków. Jasna L. 8. 1327g

CELINA SANDLER

b. wieloletni prof. „Université de Beauté“ w Paryżu, długoletnia instruktorka Kursów Kosmetycznych w Warszawie, Pl. 3 Krzyży 11 **będzie udzielać bezpłatnych porad kosmetycznych w zakresie pielęgnacji skóry** oraz **indywidualnego maquillage'u** w dniu 2, 3 i 4 kwietnia w Krakowie w Hotelu Francuskim od 10 do 2 i od 4 do 8 w.

NACZYNIA EMALJOWANE I ALUMINJOWE na święta najtaniej — Skład fabryczny — „**METAL**“, Dietla 58. 2912x

PIANINO zagraniczne koncertowe, niedrogie piękne, sprzedam: Podgórze, Widok 6/6. 2905x

„**RIGO**“ usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2498x

STOP! Najwytworniejsze materjały na ubrania — zarzutki, kostjumy, po cenach ściśle fabrycznych poleca firma — „**SUKNA**“ — Margulies **STRADOM 15.** 2937x

SPECJALNA WYTWÓRNIA TAPCZANÓW — ORAZ FOTELI KANADYJSKICH — WEDŁUG WŁASNYCH LUB DOSTARCZONYCH RYSUNKÓW: TOPORNICKI — KRAKÓW, STAROWIŚLNA 44. 2938x

DOBRZE pieniądze swoje lokuje ten, kto kupuje wyroby tapicerskie u Schnitzera, — Starowiślna 85, schodki. 2940x

MAŁA FABRYKA MASZYN, posiada rozgałęzioną klijentelę ze względu na podeszły wiek właściciela, na dogodnych warunkach do sprzedania. Zgłoszenia pod „Znana fabryka“ do Admin „N. Dziennika“. 2780kr

SŁOJE do **LODÓW** porcelanowe, kamionkowe, z pokrywami, **WANNY KAMIONKOWE** (wszystkie wielkości), najtaniej poleca: Szymon Liebling skład porcelany, szkła fajansu, naczyń kamiennych, lamp naftowych Kraków, Starowiślna 50 telefon 122-67. 1639x

MEBLE nowoczesne oraz wózki dziecięce najtaniej: Frisch, Starowiślna 35. 2942x

SPRZEDAM tanio sklep cukierniczo- kolonjalny Wiadomość: ul. Paulińska 26, sklep. 1642g

TARTAK położony na skrzyżowaniu dróg wywozowych wielkich obszarów leśnych, w śródmieściu miejscowości klimatycznej, domy mieszkalne przy drodze, place składowe. Tartak jest w ruchu, napęd wodny, 2 gatry, heblarka, skrzynkarnia i t. d. do wynajęcia lub sprzedaży. — Zgłoszenia pod „**BESKIDY**“ do Adm. „N. Dziennika“. 2931x

Nauka i wychowanie

KRÓJ — MODELOWANIE. Po powrocie z Wiednia prowadzę nadal naukę kroju, modelowania, szycia według najnowszego systemu wiedeńskiego: Elwira Halpern, absolwentka „Modenakademie“ we Wiedniu, Kraków, Sarego 8. 1531g

HEBRAJSKIEGO wymowy palestyńskiej nauczam **TURYSTÓW** olim **ŁATWĄ METODĄ,** bez ćwiczeń domowych. — **KONWERSACJA.** Telefon 122-19. 1615g

NAUKĘ JĘZYKÓW: angielskiego, francuskiego niemieckiego, włoskiego w Instytucie **Ansona — Kraków, Szewska 17,** — rozpocząć można każdej chwili. — Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „**ARGUS**“, zastępujące w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 2024kr

INSTYTUT Wychowawczy G. Spierera, Kraków, Starowiślna 85, — przyjmuje uczniów na stały pobyt i na czas od godz. 3—7. 1637g

ANGIELSKIM władać biegle nauczam w ciągu 4—5 miesięcy: — Leon Dembitzer, tel. 108-20.

Matrymonjalne

INŻYNIER-technolog ożeni się z sympatyczną kobietą, której posag posłuży do znacznego powiększenia przedsiębiorstwa przemysłowego. — Zgłoszenia do Adm. „N Dziennika“ pod „Solidny“. 1630g

DENTYSTA kawaler — właściciel zakładu, poszukuje znajomości w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia: „Sfery kupieckie“ do Admin. „Now Dziennika“. 1631g

HANDLOWIEC z dobrej rodziny, posiadający majątek w nieruchomości, ożeni się z panną lub wdową, posiadającą interes lub gotówkę, ewentualnie — wyrobi dobrą pracę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Szlachetny 25“. 1643g

WŁAŚCICIELKA APTEKI w okolicy Warszawy, panna, magister, pozna w celu matrymonjalnym farmaceutę, możliwie z gotówką. Wiadomość do Adm. „N. Dziennika“ pod „Właścicielka“. 2932x

RZĄDOWO UPOWAŻNIONE — KONCESJONOWANE

BIURO ORGANIZACYJNE i BUCH.-REWIZYJNE

WIKTOR STANDÉ

Przysięgły Rewident Ksiąg — Znawca Sądowy

Kraków — Tel. 104-44 — Pijarska 5

REWIZJE KSIĄG. + ANALIZY BILANSÓW.
Obliczenia rentowności przeds. + Rozliczenia spólników

Organizacja nowoczesnej
KSIĘGOWOŚCI
PRZEBITKOWEJ
»KARTOWIST«

Ostatni wyraz techniki buchalteryjnej

ORGANIZACJA. + BILANSOWANIE.
Sprawy buchalteryjne i bilansowo-podatkowe. + Nadzór.

Prowadzi buchalterję w abonamencie dla si...ch i mniejszych przedsiębiorstw we własnym biurze, własnemi siłami biurowemi, przy zast...sowaniu najnowszych urządzeń maszynowych

REWELACYJNE nowości! Ceny najniższe — Gorsety „**GRACJA**“, — Kraków, Szewska 6. Telefon 107-96. 1639g

NOWOCZESNE meble — kuchenne, przedpokojowe dziecięce pokoje — wielki wybór bardzo niskie ceny: Petzenbaum Starowiślna 33. 2943x

WILLA W MYSLENICACH z obszernym ogrodem do nabycia z wolnej ręki. — Zgłoszenia przyjmuje Kancelarja adw. Dra Goldwassera w Myślenicach. 2946x

ALPAKKOWE nakrycia stołowe w największym wyborze: **SATTLER,** Kraków, Stradom 18. 2683kr

WAŻNE dla Pań! **ELEGANCKIE KAPELUSZE** od 4'—, przeróbka 1'50 poleca Salon Mód Beckowej, Dietla 105, parter. 2936x

MEBLE KUCHENNE, — PRZEDPOKOJOWE, pierwszorzędne, nowoczesne — pokoje dziecięce poleca Petzenbaum, Rynek gł. 12, Pasaż.

Ostrzeżenie.

Ponieważ w handlu ukazały się podrabione wyroby ultramaryny z łudząco podobnemi etykietami naszych marek „MERKUR“, „KURKA“ i „ŻYRAFA“, ostrzegamy by przy zakupnie zwracać baczną uwagę na pochodzenie towaru. Nasze wyroby z marką „MERKUR“, „KURKA“ i „ŻYRAFA“ są chemicznie czyste i najwydatniejsze do bielizny, wapna oraz celów malarskich.

FABRYKA ULTRAMARYNY
Ch. PERLMUTTER, Lwów — Zniesienie.

MASZYNY
do pisania i rachowania
naprawiają i konserwują
tylko ZJEDNOCZONE WARSZTATY
solidnie i tanio
ul. SW. JANA 11. TEL. 109-05

KURSA WIECZORRE DLA PAŃ W SZKOLE ZAWODOWEJ „OGNISKO PRACY“ W KRAKOWIE.

Kurs nowych potraw i kanapek paschalnych

w 3 lekcjach rozpocznie się dnia 3 kwietnia b. r. — Cena wraz z prowiantem Zł. 9. — Wpisy przyjmuje się do dnia 2 kwietnia b. r.

Kurs kroju i szycia bielizny damskiej

dla początkujących w 16 lekcjach rozpocznie się dnia 30 kwietnia 1935. Cena Zł. 32. — Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 15 kwietnia b. r. — Bliższe informacje w kancelarji szkoły ul. Stolarska 15, I. piętro, od godz. 11—1, telefon 158-21. 612x

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 113-80.

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER, — Kraków,** Grodzka 41, telef. 126.00

MEBLE pierwszorzędne meble lakierowane na dogodne spłaty, najniższe ceny: **DOM MEBLOWY SCHOR,** Kraków, **SZPITALNA 40.** 2856kr

ŻURNALE mód, krojemanekiny, najtaniej tylko: Wermuth, Kraków, Starowiślna 17. 1617g

GORSETY, napierśniki, bieliznę jedwabną, poleca najtaniej „Elegancja“ Kraków, Grodzka 10. 1620g

Z POWODU wyjazdu — sprzedam jadalnię, sypialnię, kuchnię. Zgłoszenia: Kordeckiego 3, m. 7 1628g

PITROFF sucharki karlsbadzkie, zastępca Jakób Schmalbach, — Kraków Dietla 113. Wysyłka w każdej ilości. 2948x

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.